Nr. 281. Sobota, 9 Grudnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu mianował komisarza skarbowego Jana Kasprzyszaka sekretarzem skarbowym, a komisarzy skarbowych: Klemensa Remera, Ferdynanda Pohoreckiego, Leona Uricha i Franciszka Miszkiewicza starszymi komisarzami skarbowymi w okręgu galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

Pan Namiestnik przeniósł konceptowego praktykanta Namiestnictwa Romana Łotockiego ze Lwowa do Rawy.

Reskryptem z 7 października 1882 r. udzieliło c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Ludwikowi br. Wattmanowi, właścicielowi dóbr w Grudziu, i Bogdanowi Hoffowi, c. k. profesorowi wyższej szkoły realnej w Jarosławiu, wyłącznego przywileju na przeciąg lat 5 na wynaleziony przez nich nowy sposób uczynienia drzewa niezapalnem. Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, zachowany jest w c. k. archiwum przywilejów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 grudnia.

Jeden z dzienników niemieckich, posiadający ustaloną reputacyę dobrego źródła informacyjnego, wspomniał nie w formie rewelacyi, lecz niejako nawiasowo, że na przymierze austryacko-niemieckie istnieje dokument pisemny. Pochwycono skwapliwie tę wiadomość i postawiono cały szereg pytań dalszych, mianowicie, czy tym dokumentem jest formalny traktat, czy tylko memoryał przez obie strony spisany, czy obowiązuje on tylko na pewne ewentualności, czy w ogóle i t. d. Każdy dziennik na własną rękę rozwiązywał to pytanie, a jeden dał ryczałtową odpowiedź w tym sensie, że skoro nie ma już polityki gabinetowej, rozstrzygającej o losie narodów bez ich wiedzy, skoro system reprezentacyjny wziął rządy pod swoją kontrolę na każdem polu i na każdym kroku, to nie można w ogóle mówić o traktatach tego rodzaju. Ta ostatnia odpowiedź byłaby najwygodniejsza, gdyby nie zostawała w sprzeczności z praktyką. System reprezentacyjny wcale nie wyklucza istnienia takiego dokumentu, o jakim wspomniał organ niemiecki. Anglia wzrosła w systemie reprezentacyjnym na wielkie mocarstwo, strzegła i strzeże zasad tego systemu jak oka w głowie, a mimo to spisywała dokumenta tego rodzaju, zawierała pisemne traktaty zaczepno-odporne i t. d. Tak będzie i dalej, bo nigdy system reprezentacyjny nie doprowadzi do tego, aby sprawy zagraniczne traktowane były wobec świata z takiemi szczegółami i tak jawnie jak sprawy wewnętrzne. Znaczyłoby to tyle, co z góry sparaliżować każdą ważniejszą akcyę na zewnątrz, a tem samem ubezwładnić państwo. Wpływ reprezentacyjnych ciał także na tę kategoryę spraw posiada dostateczny wyraz i zabezpieczenie w zasadzie odpowiedzialności ministrów.

Ale odbiegliśmy od właściwego tematu, t. j. od pytania, czy istnieje dokument na przymierze austryacko-niemieckie? Poważne organa odpowiedziały na to pytanie twierdząco, a z kół kompetentnych nie usłyszano dotąd ani potwierdzenia ani zaprzeczenia. Zapewne koła te nie odezwą się wcale, bo dla nich pytanie powyższe nie ma nadzwyczajnego znaczenia. Ani geneza ani cele przymierza austryacko-niemieckiego nie są tego rodzaju, żeby obustronne pisemne zobowiązanie się było niezbędnem. Jakżeż powstało to przymierze? Rządy obu państw skonstatowały w chwili wielce ważnej dla losów Europy, t. j. zaraz po wkroczeniu armii niemieckiej do Wersalu, że między Niemcami a Austryą nie ma już ani antagonizmu ani współzawodnictwa, że oba państwa skrystalizowały się odrębnie i nie zawadzają sobie nawzajem. Za tem stwierdzeniem ujemnego niejako warunku łączności sąsiedzkiej poszło następnie o wiele ważniejsze stwierdzenie dodatniego czynnika, t. j. ścisłej łączności w interesach na przyszłość. Kiedy bowiem na horyzoncie wschodnim pokazały się pierwsze zarody chmur, mężowie stanu kierujący losami obu sprzymierzonych dziś mocarstw po głębokiem zastanowieniu się przyszli do przekonania, że wobec konstellacyi ówczesnej na półwyspie bałkańskim, wszystko, coby podjętem zostało wbrew interesom Austryi lub na ich szkodę, w konsekwencyi musiałoby wypaść także na niekorzyść Niemiec. Skonstatowano dalej, że tak Niemcom jak i Austryi zarówno tradycye jak i interesa aktualne każą ile możności bronić konserwatywnego kierunku polityki. W chwili, kiedy przewidywano dopiero zawikłania na Wschodzie, mogły objawiać się pewne wątpliwości, więc wtedy można było uważać ściślejsze jeszcze określenie obustronnych celów i dążności za niezbędne. Dziś jednak po tak świetnie przebytej próbie, jaką stanowiła wojna 1877—1878, ani interesowane bezpośrednio mocarstwa, ani państwa pośrednio w grę wchodzące, nie potrzebują ani pewniejszych rękojmi ani ściślejszych określeń przymierza.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 7 grudnia.

(*R*) Srogie klęski, zrządzone w bieżącym roku przez wylewy rzek, spowodowały Koło polskie do zajęcia się ponownie sprawą regulacyi wód bieżących, i już na pierwszem swem posiedzeniu, odbytem dnia wczorajszego, Koło zamianowało ze swego grona komisyę, złożoną z pięciu członków, która po rozpoznaniu ustaw i rozporządzeń ma przedstawić najwłaściwszy sposób, w jaki mogłoby Koło wziąć w Radzie państwa inicyatywę w tej trudnej a dla wszystkich krajów koronnych niezmiernie ważnej sprawie. Wnioskodawca, hr. Mieroszowski, nie ograniczył się na wykazaniu nieodzownej i nagłej potrzeby uregulowania wód, ale poruszył także potrzebę skuteczniejszej opieki dla lasów ochronnych w górach, których nieustanne trzebienie według jednozgodnego zdania ludzi fachowych prowadzi do coraz groźniejszych powodzi. Ustawa leśna wkłada wprawdzie na władze rządowe obowiązek czuwania nad takiemi lasami, ale nie podaje tym władzom dostatecznych środków wykonawczych. Ustawa ta potrzebuje koniecznie uzupełnienia, i dlatego rząd już na pierwszem posiedzeniu Izby poselskiej zapowiedział przez usta p. ministra skarbu wniosek do ustawy o organizacyi ochrony lasów. Do komisyi wybranej przez Koło polskie weszli pp. Bartmański, Chrzanowski, Euzebiusz Czerkawski, hr. Mieroszowski i Smarzewski.

Na drugiem swem posiedzeniu, dnia dzisiejszego odbytem, Koło uchwaliło, iż mowcy przemawiający w ciągu rozprawy ogólnej o noweli przemysłowej mają się oświadczyć za głównemi zasadami, na których komisya Izby osnuła swoje wnioski, a mianowicie mają się oświadczyć za stowarzyszeniami obowiązkowemi i za potrzebą wykazu uzdolnienia przy zakładaniu warsztatów rękodzielniczych. Koło zachowało sobie na później rozstrzyganie o poprawkach, jakie stawiane będą przy rozprawie szczegółowej. Dotychczas zapisali się do głosu z Polaków hr. Mieroszowski i p. Chamiec Obadwa byli członkami komisyi izbowej. Pierwszy z nich ma łatwiejsze zadanie, bo już w komisyi był żarliwym zwolennikiem tych zasad, które wyznawała większość komisyi. Trudniejsze jest położenie p. Cham

---

NA WULKANIE

III.

Odpowiedź na pytanie, co zrobił Palmieri i jego współpracownicy w ciągu 30toletnich studyów i obserwacyj nad Wezuwiuszem, stanowi dzieło jego: *Il Vesuvio e la sua storia*, oraz wspomniane już przez nas *Annali dell' Osservatorio Vesuviano.*

Do czasów Palmierego nie było właściwie systematycznej, sprawdzonej historyi zjawisk wulkanicznych naszej planety. W dawnych kronikach, później w książkach, wreszcie w dziennikach dochowały się urywkowe opisy mniej lub więcej doniosłych zjawisk, które zwracały uwagę współczesnych. Próby połączenia tych wiadomości w jeden ogólny obraz historycznie zbadany i sprawdzony, i wyprowadzenia możebnych wniosków o prawach kierujących tego rodzaju zjawiskami, chociaż były przedsiębrane, jednakże aż do pierwszej ćwierci bieżącego stulecia dawały rezultaty bardzo oderwane i po większej części pozbawione prawdziwie naukowej podstawy. Palmieri życie swoje poświęcił tym zadaniom, ponieważ jednak zwrócił uwagę głównie na Wezuwiusz, na którym osiadł, praca jego zatem jest właściwie tylko historyą Wezuwiuszu. Mimo to badania jego musiały także dotknąć kwestyj ogólnych i związku istniejącego pomiędzy odległemi trzęsieniami ziemi, między działalnością innych wulkanów i Wezuwiuszem. Związek ten jest niewątpliwy. Szczegółowe swoje badania w tym przedmiocie Palmieri zamierza ogłosić. Tymczasem powołuje się na fakt, że wszystkie wybuchy Wezuwiuszu zachodziły albo współcześnie, albo wkrótce po, albo na niedługi czas przed trzęsieniami ziemi w odległych krajach. Tak naprzykład w okresie 1865—1867 r., było kilka silniejszych trzęsień ziemi we Włoszech, Grecyi, Afryce, Francyi, a Mongibello (nazwa sycylijska Etny), Hekla, Santorino, wulkany na wyspach azorskich i Wezuwiusz okazywały bardzo silną działalność. Wezuwiusz długo na zewnątrz był spokojnym, jednakże narzędzia sysmograficzne wezuwiańskiego obserwatoryum, dawały wskazówki świadczące, że nie zostawał w spoczynku, a w r. 1867 rzeczywiście nastąpił silny wybuch. Wynika ztąd, że wskazówki narzędzi sysmograficznych odnosiły się nietylko do samego wulkanu, na którym były umieszczone, ale także do obszernego pod ziemnego rejonu, obejmującego może czwartą część kuli ziemskiej, a może więcej, i zostającego w związku z tym wulkanem Jeden z najpotężniejszych wybuchów Etny w r. 1755 przypadł prawie równocześnie z pamiętnem trzęsieniem ziemi w Lizbonie.

Już w starożytności było wiadomem, że działanie jednego wulkanu „sympatyzuje“ jak wyrażano się podówczas, z innemi, bardzo odległemi wulkanami. Niekiedy trzęsienia ziemi tworzą nowe góry i wywołują wybuchy w innych miejscach. Zjawiska wulkaniczne 1860 r. potwierdzają hypotezę wzajemnej zależności między wulkanami i trzęsieniami ziemi. W r. 1879 działalność Etny doszła do dawno niewidzianych granic tak pod względem rozmiaru jak co do niebezpieczeństwa. Jednocześnie Wezuwiusz w tej samej epoce także był czynny. Działalność jego objawiała się częstemi podziemnemi uderzeniami, mniej lub więcej silnemi, i nagromadzeniem elektryczności w otaczającej go atmosferze. Dwa rodzaje zjawisk mogły być zauważane jedynie przez obserwacye naukowe, czynione za pomocą specyalnych narzędzi obserwatoryum wezuwiańskiego.

Rozwój działalności wulkanicznej wyraził się zresztą także oznakami, widomemi nawet dla niewtajemniczonych w arkana nauki. W kwietniu 1880 r. góra dymiła się wprawdzie, ale jeszcze milczała. W lecie Wezuwiusz coraz częściej dawał się słyszeć potężnem wrzeniem, podobnem zdaleka do silnego grzmotu, a w bliskości krateru, sprawiającem wrażenie salw jednoczesnych, dawanych przez kilka bateryj artyleryjskich. Salwom tym naturalnie towarzyszyły wybuchy i potoki lawy. Siła i rozmiar tych wybuchów wzrastały z każdym dniem, z każdą nocą, chociaż nie dochodziły do zatrważających rozmiarów.

Współcześnie z tą spotęgowaną działalnością sił ukrytych w łonie wulkanów, w lecie 1880 r. trzęsienie ziemi nawiedziło wyspy oceanu Spokojnego i zwróciło uwagę Europy strasznemi klęskami, jakie zrządziło w Manilli. W ostatnich dniach lipca tegoż roku siły wulkaniczne wstrząsnęły wybrzeżem i wyspami zatoki neapolitańskiej, i potem także działać nie przestawały. Trzęsienia ziemi powtarzały się kilkakrotnie w południowych Włoszech, zatrwożyły niektóre miejscowości Włoch północnych, pojawiły się za Alpami, wyrządziły niezmierne szkody w Zagrzebiu, nawiedziły wschodnie wybrzeża morza Śródziemnego, dały się czuć nawet w Rossyi, w Bessarabii, w Odessie i Charkowie. W pobliżu brzegów morza Azowskiego zaszedł wybuch wulkaniczny i jako pamiątkę po sobie pozostawił nową wysepkę. Nie ma wątpliwości, że oprócz tych zjawisk, działanie sił wulkanicznych i w innych także okolicach kuli ziemskiej dało się uczuć, ale że skutki tego działania nie zostały dostrzeżone przez ludzi, którzyby o nich naukowo i pozytywnie mogli zdać sprawę.

Ten fakt najświeższy współczesności zjawisk wulkanicznych w najodleglejszych punktach kuli ziemskiej, stwierdzony jest długim szeregiem faktów, które zebrał i krytycznie roztrząsnął w dziele swojem Palmieri. Na podstawie tych faktów i skrupulatnego ich rozbioru, uczony obserwator przychodzi do wniosku, że istnieją dla trzęsień ziemi pewne peryody sysmiczne, których fazy są mniej lub więcej silne, a w przerwie pomiędzy temi peryodycznemi *maximami* naprężenia sił wulkanicznych, ziemia napozór zupełnie spokojna, ulega lekkim wstrząśnieniom, których ogół jej mieszkańców wcale nie czuje. Studyując te wstrząśnienia lekkie, można z niejaką pewnością przewidywać zbliżanie się wstrząśnień większych, początek krytycznego peryodu. Pomiędzy jednym a drugim takim peryodem upływać może czas bardzo długi. Po wybuchu w r. 1500 Wezuwiusz był spokojnym przez 131 lat. Zdawało się, że wygasł zupełnie. Bracini, który skreślił jego opis w początkach XVII wieku, mówi, że brzegi krateru zarosły krzakami i drzewami, a dno krateru przedstawiało obszerną równinę, obróconą na pastwisko. Tymczasem w r. 1631 wulkan ocknął się zupełnie niespodziewanie dla ówczesnych obserwatorów, którzy nie mieli narzędzi sysmograficznych i wybuch jego ówczesny, jeden z najstraszniejszych, przypłaciło życiem 18.000 ludzi. Trzeba tu jednak dodać, że w czasie tego spoczynku Wezuwiuszu, z drugiej strony Neapolu, w odległości około 60 kilometrów od krateru, niespodziewanie powstał nowy wulkan, Monte-Nuovo, którego nagłe

ca, który w komisyi należał do opozycyi i z wielką wytrwałością stawał w obronie wolnej konkurencyi. Zadaniem jego będzie wykazać powody, dla których pomimo iż przekonania nie zmienił, głosować będzie wraz z całem Kołem polskiem za wzięciem wniosku komisyjnego pod obradę szczegółową. Zadanie to ułatwiła mu bardzo dzisiejsza krótka, ale jędrna i nader zręczna mowa p. ministra handlu. Baron Pino postawił kwestyę na właściwem stanowisku. Wnosząc projekt ustawy przemysłowej, rząd wychodził z zasady bezwzględnej wolności przemysłowej. Rząd wnioskami swemi dał świadectwo owej w teoryi dotąd niezachwianej prawdzie, że swoboda ruchu i konkurencya jak najmniej ograniczona stanowią podstawy pomyślnego rozwoju produkcyi, i że przy uregulowaniu spraw przemysłowych interes konsumentów także pominiętym być nie może, a zniesienie wolnej konkurencyi po stronie przemysłowców z tym interesem pogodzić się nie daje. Gdy jednak w ciągu trzechletnich blisko obrad komisyjnych powstała agitacya silna i powszechna, agitacya, jakiej nie wywołała dotychczas żadna inna kwestya ustawodawcza, i gdy zewsząd odezwały się głosy za ograniczeniem wolności przemysłowej, a głosy przeciwne prawie się słyszeć nie dały, rząd, nie porzucając swoich przekonań, uznał, iż wobec opinii publicznej, która się tak głośno objawiła, należy w praktyce uczynić ustępstwo, i dlatego rząd nie odmawia poparcia swego wnioskom komisyi. Na tem stanowisku stoi niewątpliwie także większość Izby, i wnioski komisyi wielką przewagą głosów będą przyjęte.

Co tylko z przeciwnego stanowiska dało się zarzucić, to z niezwykłą wymową wypowiedział wczoraj p. Sochor. Mowa jego wypowiedziana z wielką siłą przekonania i dokładną znajomością rzeczy zrobiła wielkie wrażenie. Dla każdej myśli mowca umiał najtrafniejsze dobrać wyrażenie, a głębokie poglądy zlać w harmonijną całość z drobnemi ale uderzającemi przykładami. Polityczne stanowisko mowcy, który do żadnego nie należy stronnictwa, jeszcze bardziej podniosło przemówienia jego wrażenie. Pomimo to wszystko jednak p. Sochor znakomitą mowę swoją zakończył oświadczeniem, że będzie głosował po zamknięciu ogólnej rozprawy za wnioskiem komisyi. To oświadczenie znamionuje najlepiej usposobienie Izby, która w większości swojej stoi na tem samem stanowisku, na którem dzisiaj rząd stanął i na którem stanęło Koło polskie.

To, co niektóre dzienniki tutejsze bają o porozumiewaniu się rządu z prawicą co do programu prac dla tegorocznej sesyi parlamentu, nie ma żadnej podstawy. Najlepszym tego dowodem jest to, że komisya parlamentarna prawicy dotychczas ani razu nie zgromadziła się z powodu, że mandaty członków tak zwanej piętnastówki ustały z końcem przeszłorocznej sesyi, a nie wszystkie dotychczas kluby wybrały nowe dla siebie komisye parlamentarne, których zebranie stanowi właśnie piętnastówkę. Koło polskie ma jutro wieczór wybrać swoją z pięciu członków złożoną komisyę parlamentarną.

Rada państwa.

(CCXLIV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 6 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie po godz. 11, oznajmiając, że z prezydyum trybunału państwa nadeszło zawiadomienie o zrzeczeniu się krzesła w tymże trybunale przez pana ministra bar. Ziemiałkowskiego, w którego miejsce wybór odbędzie się na jednem z posiedzeń następnych.

Z pomiędzy petycyj kilka odnosi się do noweli przemysłowej.

Przystępując do porządku dziennego, Izba dokonywa wyborów uzupełniających do grona sekretarzy Izby i do komisyi budżetowej. Sekretarzami wybrano pp. Doblera i Fryd. Lobkowicza; do komisyi budżetowej zaś pp. Jul. Czerkawskiego (w miejsce Fedorowicza), Zottę i Tonnera.

Projekt rządowy o prowizoryum budżetowem na pierwsze trzy miesiące r. 1883 przekazano komisyi budżetowej; tejże komisyi przekazano projekt rządowy o kredycie dodatkowym na r. 1882 na pomnożenie straży finansowej; projekt rządowy o przedłużeniu prawomocności ustawy z dnia 25 maja r. 1880 o popieraniu budowy drugorzędnych dróg żelaznych przekazano komisyi kolejowej.

Następnie drugie czytanie noweli do ustawy przemysłowej. Sprawozdawca komisyi p. Belcredi zagaja rozprawy kilkoma uwagami o konieczności i nagłości nowych przepisów w duchu projektu komisyjnego,

Zabiera głos minister handlu bar. Pino: Przedmiot to nie nowy; oddawna objawiały się życzenia, aby zmieniono przepisy ustawy z r. 1859; rząd, przeświadczony o konieczności reform, wniósł w r. 1879 nowelę do tejże ustawy, a gdy projekt rządowy nie wracał z komisyi do pełnej Izby, rząd w rok potem cofnął go i wniósł całą nową ustawę przemysłową. Z tego nowego projektu atoli komisya po bardzo długich naradach wyjęła kilka tylko rozdziałów, do których odnosi się właśnie projekt jej, stanowiący dziś przedmiot obrad. Rząd wolałby, żeby komisya była opracowała zarazem przynajmniej jeszcze rozdziały o robotnikach pomocniczych i o inspektorach przemysłowych; zgadza się jednak na cząstkowy ten projekt, pragnąc aby przynajmniej cokolwiek przyszło już do skutku, a spodziewając się, że komisya niebawem przystąpi do opracowania także reszty rozdziałów. Niniejszy projekt komisyi odstępuje od projektu rządowego w podziale rzemiosł, w sprawie świadectwa terminatorskiego i w sprawie reprezentacyi w stowarzyszeniach; nadto zmieniła komisya projekt rządowy w sprawie kas zapomogowych dla chorych. Rząd, śledząc wielki ruch, który w czasach ostatnich panował w wszystkich sferach przemysłowych, a który żądał większych jeszcze restrykcyj, niż je zawierał projekt rządowy, nie mający za zasadę zbyt ścisłego ujęcia wolności przemysłowej w karby, przekonał się, że życzeniom wynurzonym na tylu zebraniach, obesłanych z wszystkich części państwa, powinno stać się zadosyć jak niemniej, że zmiany poczynione w projekcie rządowym przez komisyę co do kas dla chorych także są pożądane. Wśród takich okoliczności rząd zdecydował się zgodzić się na projekt komisyi. Chciałem na teraz zaznaczyć tylko stanowisko rządu wobec projektu komisyi, a w dyskusyi szczegółowej pewnie będę miał sposobność zabierać głos. Kończę wyrazem życzenia, aby komisya co rychlej przystąpiła do narad nad rozdziałami o robotnikach pomocniczych i o inspektorach przemysłowych. Gdy te rozdziały będą w uchwale i gdy nadto projekt inny, który rząd niezadługo wniesie, stanie się ustawą, sądzę, iż będzie to oznaczało wielki krok naprzód w uregulowaniu spraw przemysłowych, że będą to po słowach czyny; a tych właśnie potrzebują i oczekują ci, którzy najwięcej są w tem interesowani. (*Brawo z prawicy*).

Pos. Matscheko zarzuca komisyi, że nie porozumiewała się z Izbami handlowo-przemysłowemi i z stowarzyszeniami przemysłowemi. Sejmiki przemysłowe zaś nie mogą wydać decydujących o rzeczy opinij i sprzeciwiają się same sobie. Tak np. sejmik wiedeński, który niedawno się odbył, uchwalił coś wręcz sprzecznego z uchwałami z r. 1874. Rząd i komisya powodują się tylko względami na życzenia drobnych rzemieślników; rząd nadto w ostatnim dopiero czasie nagle zmienił swe zdanie na korzyść tych życzeń. Gdyby Izby handlowo przemysłowe były zapytywane o opinię i gdyby się było zwołało ankiety, rząd i komisya byłyby nabrały innych przekonań, a szczegółowo rząd nie byłby nagle zmienił swego zdania, albo byłby przynajmniej mógł przytoczyć motywa tej nagłej zmiany, których mowca napróżno szuka. Projektowane ścieśnienie wolności przemysłowej nie zgadza się ani z interesem robotnika, ani z interesem dającego robotę. Komisya motywuje swój projekt cząstkowy nagłem upadaniem rzemiosł; ale nie wolność przemysłowa i nie konkurencya są tego przyczyną, lecz brak odbytu i konsumcyi krajowej. Podział procederów na wolne, koncesyonowane i rzemieślnicze jest samowolny; dwa tylko są rodzaje procederów, mianowicie wolne procedery i rzemiosła; każdy podział sprawi tylko zamięszanie, jak to pan minister handlu pozna, gdy mu wypadnie sporządzić spis procederów wedle powyższych trzech kategoryj. Stowarzyszenia przymusowe nie są motywowane w projekcie komisyi niczem, jak szeregiem twierdzeń bez dowodów. Nawet wolne stowarzyszenia nie wżyły się przez 22 lat w sferach drobnego przemysłu, a przymusowe tem mniej będą obfitowały w rezultaty. Mimo to wszystko mowca głosować będzie za dyskusyą szczegółową. (*Huczne brawo! z lewicy.*)

Pos. Adamek z radością wita projekt komisyi, który stwarza dźwignię dla drobnego przemysłu, upadającego w skutek konkurencyi z zasobnym w kapitały wielkim przemysłem. Jest to ważny krok na drodze polepszenia stosunków socyalnych, których nagłe pogorszenie mówca przypisuje panowaniu stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“, zarzucając mu niezdrowy tak zwany rozkwit ekonomiczny wraz z jego skutkami. Polemizując z preopinantem, mowca wielką przypisuje wartość orzeczeniom sejmików przemysłowych, które są wyrazem życzeń przemysłowców z wszystkich części państwa. Ankiety i Izby handlowo-przemysłowe, których preopinant radzić się kazał, nie reprezentują przecież tych, którym się ma pomódz, lecz tylko wielki przemysł. Bardzo cennemi wydają się mowcy te przepisy, które mają wzbudzić w rzemieślniku poczucie własnego znaczenia; tak n. p. przepis o dowodzie uzdolnienia, bo tylko wyuczony rzemieślnik sprawia zaszczyt stanowi swojemu. Stowarzyszenia przymusowe zaś rozbudzą w członkach zmysł praw i obowiązków społecznych. Że wolne stowarzyszenia nie prosperowały, przyczyną tego są przeszkody, które im umyślnie stawiano. Projekt niniejszy przepisem o kasach dla chorych jest pierwszym ważnym krokiem ku zupełnemu rozwiązaniu kwestyi socyalno-ekonomicznej; komisya przemysłowa Izby nie zawaha się także przedłożyć Izbie projektu o reszcie rozdziałów projektu rządowego, szczególniej także o ważnym rozdziale kas na zasiłki dla drobnych przemysłowców. Jakiego zaniedbania lewica dopuszczała się pod względem troski o kwestyę socyalną, wynika najdowodniej z jej wczorajszego wniosku z programem socyalno-politycznym (*Huczne brawo! z prawicy*). Mowca wzywa, aby od słów przystąpiono do czynów w interesie biednej ludności przemysłowej i aby przeto przyjęto projekt (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Pos. Sochor przyznaje, że drobne rzemiosła upadają, ale jest to zmiana czasów, której nie zapobiegnie się środeczkami z czasów dawniejszych, a najmniej już krępowaniem rąk, za jakie mowca uważa dowód uzdolnienia. Mowca dowodzi, że pożytek, jaki ztąd ma spłynąć na rzemieślnika, opłacony będzie nie przez bogatych konsumentów, którym nic nie zależy na tem, że drożej płacą teraz, lecz przez biednych, t. j. właśnie przez rzemieślników, z których jeden jest konsumentem drugiego. Z tego odwetu na konsumentach, przez których szewc i krawiec nawzajem sobie oddadzą, co jeden drugiemu więcej zapłaci niż dotychczas, najgorzej wyjdą mali urzędnicy, niżsi oficerowie, wdowy i sieroty. Przyczyną upadku rzemiosł jest podział pracy, wynalazki i moda. Podział pracy w wielkim zakładzie rękodzielniczym wyzyskuje materyał surowy do ostatniego włókienka; drobny rzemieślnik nie może go wyzyskać i traci 25 do 30 procent. Wynalazki są zawsze połączone z pozbawieniem mnóstwa ludzi zarobku. Tak n. p. światło elektryczne pozbawia chleba ludzi zatrudnionych przy gazie, fabrykantów lamp i t. p. Moda jest szczęściem dla tego, kto umie pójść za nią, nieszczęściem zaś dla tego, kto nie umie. Najniebezpieczniejszym atoli punktem projektu jest kwestya robotnicza. Robotnik dzisiejszy nie chce być sługą, nie chce mieszkać i jeść razem z tym, kto mu robotę daje, lecz chce być panem samego siebie i własny dom prowadzić. Projekt stwarza zasadę, że robotnik ten ma znowu być czeladnikiem, jak dawniej; z tego zaś powstanie konflikt niebezpieczny. Słowem, ograniczenie konkurencyi nie prowadzi do celu, a jest to tylko mrzonka, że się zatamuje konkurencyę; powstrzymać konkurencyę znaczy chcieć powstrzymać cywilizacyę i postęp, chcieć przyśrubować świat na miejscu. Zbyt demokratycznemi widzą się niektórym teraźniejsze ustawy przemysłowe; otóż robili je Bach i Welden, pewnie nie demokraci, a przeprowadził je hr. Gołuchowski, któremu nikt nie zarzuci czapki frygijskiej. Komisya przemysłowa za mało zastanawiała się nad sprawą; trzeba było punkt po punkcie pytać ankiet o zdanie. Mowca kończy kilkoma uwagami o wczorajszych programach socyalno-politycznych tak rządu, jak lewicy. Jest to walka dwu stron o popularność jest to wzajemne prześciganie się w licytacyi o popularność. (*Słuchajcie! słuchajcie! i huczne brawo, z lewicy*). Nie wyjmuję żadnej strony z pod znaczenia słów moich. (*Słuchajcie! i brawo, z prawicy*). A w licytacyi tej czyni się przyrzeczenia, których może się nie chce nawet spełnić. Głosować będą za dyskusyą szczegółową, ale poczytywałem sobie za obowiązek zwrócić uwagę, że nad niektóremi punktami za mało się zastanowiono (*Oklaski*).

Na tem przerwano obrady.

Pos. Roser składa na stole prezydyalnym wniosek o wydanie ustawy przeciw fałszowaniu pokarmów, pos. Menger zaś o opodatkowanie handlu wędrownego i tak zwanych wyprzedaży, tudzież o zmianę w podatku domokrążców.

Pos. Witezicz interpeluje rząd w sprawie postępowania starostów w Istryi, zabraniających ludności słowiańskiej zapisywania jej w księgach stanu cywilnego po słowiańsku.

Koniec posiedzenia o godz. $2^1/_2$. Następne jutro.

(CCXLV posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń,** 7 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11, m. 15.

Poseł Tarnowski bierze urlop na tydzień.

Komisya wybrana do obrad nad projektem o uregulowaniu górnictwa naftowego ukonstytuowała się, wybrawszy przewodniczącym p. Dürckheima, zastępcą p. Weebera, sekretarzami pp. Chamca i Kroftę.

Reprezentacya powiatu Niskiego petycyonuje w sprawie kolei Podkarpackiej.

Przystępując do porządku dziennego, Izba przekazuje projekt rządowy o drobnej zmianie w dodatku do ordynacyi wyborczej z powodu utworzenia sądu w Czarnym Dunajcu komisyi legitymacyjnej; zamknięcie rachunków z roku 1879 przekazano komisyi bndżetowej; projekt o podwyższeniu przyzwolonego na rok 1882 kredytu na budowę kolei Arulańskiej przekazano tejże komisyi; projekty o zwolnieniu wykupna danin kościelnych w Krainie od stemplów i projekt o ulgach fiskalnych dla konwersyi obligacyj kolejowych z prawem pierwszeństwa przekazano komisyi stęplowej; projekt o przedłużeniu stanu wyjątkowego w powiecie Kotarskim przekazano komisyi do ustaw karnych.

W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad nowelą do ustawy przemysłowej zabiera głos poseł Hewera: Przemysłowcy chcą, aby ich nakoniec już uznano godnymi opieki rządu i Rady państwa; żądają jej dla rzetelnej pracy. W czasie wydania ustawy z r. 1859 nie można było odezwać się przeciw tejże ustawie, bo był to czas wielkich walk politycznych; kto zaś po r. 1870, w czasie rozkwitu giełdy, chciał bronić interesu przemysłowców, tego częstowano frazesami o postulatach wieku dziewiętnastego, a tymczasem przemysł coraz więcej upadał. W państwach zachodnich zachowano drobnemu przemysłowi samodzielność i samoistność wobec wielkich fabrykantów; właściwie potrzebaby tylko sięgnąć po ten wzór i instytucye tamtejsze u nas zaprowadzić. Projekt niniejszy nie jest ani zupełny, ani doskonały ani nietykalny; ale to początek dopiero, aby jakiejśkolwiek zrazu użyczyć opieki stanowi przemysłowemu. Gdy projekt niniejszy stanie się ustawą, rząd powinien

---

ukazanie się i niespokojne istnienie także ciężkiemi ofiarami w ludziach i mieniu okupionem być musiało.

Oprócz współczesności zjawisk wulkanicznych, na pozór różnorodnych, jak wybuchy i trzęsienia ziemi w punktach bardzo odległych, oprócz pewnej peryodyczności tych zjawisk, której prawa nie dały się dotąd bliżej określić, Palmieri przyjmuje i stwierdza historycznemi dokumentami fakt, na który najdawniejsi pisarze zwracają uwagę i o którym wiedzą ludzie prości w okolicach częściej przez trzęsienia ziemi nawiedzanych, że wstrząśnienia nigdy nie ograniczają się na jednem, lecz po pierwszem następuje drugie, a częstokroć trzecie i czwarte, w przerwach kilkuminutowych, niekiedy kilkugodzinnych, a niekiedy kilkodniowych. Nigdy też żadne powszechnie odczuwane trzęsienie ziemi nie następuje bez pewnego, że tak powiemy, przygotowania, to jest bez wstrząśnień poprzednich tak słabych, iż tylko za pomocą narzędzi sysmograficznych zauważyć je można. Po wielkich wybuchach, które zwykle oczyszczają krater i pozostawiają w jego łonie wolne miejsce dla tworzenia się nowych podziemnych produkcyj, następuje pewien peryod względnego spokoju, który trwa dopóty, dopóki siły podziemne nie nagromadzą w otworze wulkanu znacznej masy swoich produktów. Wulkan wówczas od czasu do czasu jak gdyby konwulsyjnem drganiem usiłuje wyrzucać ze swego gardła tę zaporę, co się objawia trzęsieniami ziemi bądź w bliskości wulkanu, bądź w znacznych od niego odległościach. Gdy nacisk nagromadzonych produkcyj wulkanicznych stanie się zbyt wielkim, sam wulkan i jego okolica musi koniecznie podlegać drganiom, w skutek poruszania się tych mas szukających ujścia. Na podstawie tej teoryi Palmieri może przepowiadać i rzeczywiście przepowiada wybuchy wulkanu na czas krótki przed ich nastąpieniem, ażeby zaś takie przepowiednie były możliwe na czas dłuższy i nie ograniczały się na wskazówkach lokalnych dla okolicy jednego wulkanu lecz mogły objąć całą kulę ziemską, na to, zdaniem jego potrzeba obserwacyj takich, jakie on prowadzi nie przy jednym tylko, lecz przy różnych wulkanach po kuli ziemskiej rozrzuconych.

Jak widzimy, teorya Palmierego daleką jest od tej stanowczości i dokładności, jaką naprzykład odznaczają się hypotezy dra Falba z Lipska, który ma pretensyę do przepowiadania trzęsień ziemi z astronomiczną prawie ścisłością, pochodzi to jednak ztąd, że dr. Falb stworzył swą teoryę *a priori*, zaś Palmieri ma sposobność codziennego prawie sprawdzania wszystkich nasuwających mu się hypotez i przekonywania się o ich mylności. *Mutatis mutandis* jest tu toż samo co z owymi prorokami meteorologicznymi, którzy tak chętnie i z taką wiarą, na podstawie kilku lub kilkunastu spostrzeżeń, przepowiadają pogodę, nietylko na dni pojedyncze lecz na całe pory roku lub na całe lata, gdy poważni uczeni nadzwyczaj są ostrożni w takich przepowiedniach, bo mają pod ręką miljony z całą dokładnością spisanych obserwacyj i nim się odważą na jaką przepowiednię przyszłości, czują się obowiązanymi przekonać się przedewszystkiem, czy takie proroctwa, gdyby były w dawniejszych czasach ogłoszone, byłyby się okazały nieomylnemi.

W. S.

z jak największą troskliwością przystąpić do jej wykonania. Panowie, którzy mówili przeciw projektowi z pobudek politycznych, powinni byli zważyć, że chodzi tu o interesa stanu wielkiego, ważnego i inteligentnego, który zawsze okazywał się przystępnym idei wolności, idei ludzkości, idei cywilizacyi i postępu; stanu, który w pokoju i wojnie objawiał wzorową miłość ojczyzny. Panowie ci powinni byli dopomagać w stworzeniu ustawy, która przyniesie stanowi przemysłowemu największy pożytek.

Pos. Fryd. Süss zarzuca rządowi zupełną nieznajomość rzeczy; rząd cofnął projekt swój z r. 1879, bo nie znał różnicy między rzemiosłem a fabryką; rząd milczał, gdy komisya przeobrażała drugi projekt jego, aż do dnia wczorajszego, bo nie wiedział, jakie względem tych zmian komisyjnych zająć stanowisko, aż oto wczoraj dopiero zdobył się pan minister handlu na uznanie zmian tych za słuszne, bo tak chcą drobni przemysłowcy. Dla większości Izby pobudką do przedłożenia i uchwalenia projektu niniejszego nie są względy ekonomiczne, lecz polityczne, a może i nadzieja, że tą pierwszą reakcyą przeciw kulturze i postępowi dojdzie się nawet do przywrócenia dziesięcin i pańszczyzny. Projekt niniejszy zaostrza tylko antagonizm między stanami, a jak rządowi powiodło się stworzyć jaskrawsze kontrasty w wszystkich innych dziedzinach życia publicznego, tak powiedzie mu się to także na polu przemysłowem. Pożytku z ustawy takiej nie będzie dla nikogo, bo dowód uzdolnienia ograniczy pracę na pewne rodzaje, podczas gdy dziś jeden proceder wiąże się z drugim. Tylko zakładaniem szkół przemysłowych i to głownie specyalnych, możnaby ulepszyć położenie rzeczy pod względem przemysłu. Rząd teraźniejszy podwyższy wprawdzie budżet dla szkół tych, ale nie na to, by uczynić zadosyć potrzebie rzeczywistej, lecz jedynie ze stanowiska politycznego, zakładając mianowicie szkoły czeskie w powiatach niemieckich, choć ich tam nie potrzeba, a zaniedbując niemieckie, gdzie ich bardzo potrzeba. Zadaniem rządu i ustawodawstwa jest rzeczywiście dopomódz przemysłowcom za pomocą nowej ustawy, ale ustawa taka nie powinna zbyt szybko być wydana, lecz od czasu do czasu należałoby wydawać właściwe przepisy, któreby łagodziły walkę interesów. Mowca oświadcza nakoniec, że będzie głosował za dyskusyą szczegółową, bo stanowi przemysłowemu należy się wymiar praw jego w drodze ustawodawczej.

Pos. Mikiszka: Wydanie ustawy takiej jest nieodzowne. aby zapobiedz zupełnej ruinie stanu przemysłowego, którego upadek sprowadziła nieograniczona konkurencya, w której słabszy pada ofiarą silniejszego. Ustawy specyalne są tu najlepsze, bo mogą zastosować się najwygodniej do potrzeb ekonomicznych z jednej, a do innych obowiązujących przepisów prawnych z drugiej strony. Przeciwnicy zrojektu utrzymają, że drobnym rzemiosłom nic już nie pomoże, że się ich niczem już nie podźwignie. Tak nie jest. Rzemiosło zawsze jeszcze popłaca, tylko zasypała je śmieciami nierzetelna produkcya wielkich mas i konkurencya. Poznawszy przyczyny złego, łatwo też o środki leczni-cze. Srodków tych szukać należy w sposób analogiczny, jak wielki przemysł doszedł do dzisiejszej swej potęgi. Stowarzyszenie nie jest przecież przywilejem wielkiego przemysłu; rzemieślnikowi także powiedzie się za pomocą stowarzyszenia zwalczyć potęgę wielkiego kapitału i wytrzymać konkurencyę z wielkim przemysłem. Cel taki jednak osiągnąć można tylko za pomocą organizacyi ścisłej, nie narażonej na szwank w skutek samowoli jednostki. Prawica Izby nie zmierza też do stworzenia przedziałów między tą a ową gałęzią przemysłu, lecz tylko do organicznego ukształtowania całego przemysłu dla ochrony interesów drobnego rękodzielnictwa. Projekt komisyi nie jest bez wad, ale na to jest dyskusya szczegółowa, żeby go naprawić. Wady te zresztą już i tak ustępują wobec wielkich zalet, które polegają na tem, że projekt ten stanowi wał przeciw dążnościom socyalno-anarchicznym, jako też przeciw niwelującej potędze wielkiego kapitału i wielkiego przemysłu. A ponieważ taki jest ten pierwszy początek dalszych reform, przeto mowca głosować będzie za dyskusyą szczegółową.

Pos. Lienbacher: Cechy przymusowe i dowód uzdolnienia, oto para oczu w twarzy tej noweli, których spojrzenie ku różnym stronom Izby nierówne wznieca uczucia. Nowela ta jest wyzwoleniem stanu przemysłowego od dziesięcin i pańszczyzny, które składał dotychczas wielkiemu przemysłowi, a to wyzwolenie z więzów niezadługo błogiem się okaże dla całego stanu przemysłowego. Projekt niniejszy nie oznacza nagłego skoku, lecz pierwszy krok na drodze ku zdrowszym stosunkom. Nowela musi doprowadzić do celu, jeśli rząd i Rada państwa uzupełnią ją należycie, jeśli wykonanie będzie energiczne, a nie tradycyjnym trybem chwiejne. Występowano tu przeciw uchwałom sejmików przemysłowych. Nietrudna pewnie decyzya, po której tu stronie stanąć, gdy się zważy, że po jednej stronie stoją setki tysięcy ludzi żądających i potrzebujących opieki, po drugiej zaś owych niewielu, którym nauka szkoły manczesterskiej wychodzi na pożytek. Chodzi tu o poratowanie stanu średniego. celem zaś wyznawców tej szkoły jest socyalizm. Nigdy rzemiosło nie sprawi wielkiemu przemysłowi takiego uszczerbku, żeby mógł upaść, ale wielki przemysł może wyzyskać swą przewagę i stłumić rzemiosło. Powiedziano, że w epoce kolei żelaznych, pary, telegrafów i machin nie powstrzyma się postępu; ale nie o zatamowanie postępu tu chodzi, lecz systematycznego wyzyskiwania słabszego przez silniejszego. Właśnie koleje faworyzują wielki przemysł w sposób nie mający w prawie żadnej podstawy, tak n. p. refakcyami i taryfami dyferencyalnemi. Tu trzeba przyłożyć rękę i usunąć takie nierówności. Domokrąztwo także i towarzystwa akcyjne służą jedynie interesom wielkiego przemysłu i kapitału ze szkodą dla drobnego rzemiosła. Z pewnością nie wyruguje się konkurencyi i byłoby to nieszczęście; tylko o zbytnie nadużycia konkurencyi tu chodzi i o ich usunięcie. Nie wchodzą tu też w grę względy na popularność, lecz nagłe potrzeby. Zawsze żądano od rządu, aby liczył się z opinią publiczną; a że rząd uczynił to w sprawie niniejszej, tego z wdzięcznością powinszować mu trzeba. Nadanie zupełnej wolności przemysłowej w r. 1859 zaszkodziło wszystkim przemysłowcom; największej zaś krzywdy doznały procedery realne, których wartość zupełnie znikła, a które ci, którzy je prowadzili, okupili byli ciężkiemi pieniądzmi. Mowca wywodzi, że wedle ustaw należy się im wynagrodzenie; dlatego oświadczając się za nowelą, wnosi nadto rezolucyę: „Wzywa się rząd, aby dokładnie zastanowił się nad kwestyą wynagrodzenia dla procederów realnych, które ucierpiały na wartości w skutek ustawy przemysłowej z r. 1859, i aby w celu wynagrodzenia poczynił stosowne zarządzenia."

Tu zabiera głos pos. Chamiec, którego obszerną mowę podam osobno wedle stenogramu.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 45. Następne w sobotę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Przymierze austryacko-niemieckie)

Politische Correspondenz otrzymała ze źródła berlińskiego, na które zwraca szczególniejszą uwagę, list następujący:

W numerze pisma *Grenzboten* z d. 30 listopada r. b. zamieszczony został artykuł p. n. „P. Giers w Varzynie, którego ustęp końcowy brzmiał: „Przymierze obu monarchów środkowej Europy — o którem dzisiaj możemy powiedzieć, że jest traktatem, zawartym z zachowaniem wszelkich formalności i opartym na dokumentach — jest trwałą podstawą stosunków środkowej Europy, o której podkopanie daremnie kusiłyby się prądy wypadków doby obecnej".

Łatwo było przewidzieć, że wszystkie dzienniki podniosą ten ustęp, a ponieważ żaden z organów rządowych nie wystąpił z zaprzeczeniem, opinia publiczna zatem jest przekonana, że autor wspomnianego artykułu *Grenzboten* został upoważniony do takiego oświadczenia.

Opinia publiczna głosiła już oddawna, że przymierze między Austryą a Niemcami zawarte zostało z wszelkiemi formalnościami. Domysł ten nie był wprawdzie dotąd stwierdzony ale milczenie organów urzędowych wobec tego artykułu jest wymownym dowodem, że opinia publiczna nie pomyliła się tym razem. Jakkolwiek kwestya ta zdaje się być na pozór małoznaczącą, nie można jednak po głębszej rozwadze odmówić jej doniosłego znaczenia. Każdy pyta, dlaczego właśnie obecną chwilę wybrano do takiego oświadczenia? Zagadkę tę wytłómaczyć sobie można tylko w ten sposób, że Europa właśnie teraz potrzebnie wiedzieć, iż stosunki przyjazne między Austryą a Niemcami oparte są na wspólności interesów, i zawarte podług wszelkich formalności, tak, iż żadne trzecie mocarstwo nie mogłoby z którembądź ze sprzymierzonych mocarstw wejść w stosunek, który pod względem serdeczności i trwałości mógłby się równać z wzajemnym ich stosunkiem.

Wrocławska *Schles. Ztg.*, która jak wiadomo pozostaje w bliskich stosunkach z urzędem kanclerskim, otrzymuje także w tym przedmiocie od „należycie poinformowanego" korespondenta berlińskiego list następujący:

Dziennik *Grenzboten*, którego wywody częstokroć mają charakter *quasi* oficyalny, pisze z okazyi pobytu p. Giersa w Varzinie, że stosunek między Austryą i Rossyą był w ostatnim półroczu bardzo naprężony, i że dlatego łatwe są do zrozumienia zabiegi Rossyi celem pozyskania sobie Niemiec i odłączenia od nich monarchii austryackiej. Jeśli podróż p. Giersa taki tylko miała cel na oku, to z góry można powiedzieć, że była zupełnie chybioną, gdyż między Niemcami i Austryą istnieje formalne i na silnych podstawach opierające się przymierze. Oba te mocarstwa porozumiały się stanowczo we wszystkich ważniejszych sprawach, a więc także w sprawie stanowiska do Rossyi, Francyi i półwyspu Bałkańskiego. Przymierze to można nazwać zaczepno-odpornem, w którem *casus foederis* został dokładnie określony i w którem oba mocarstwa zobowiązały się do pewnego wzajemnego współdziałania. Okoliczność, że obecnie stwierdzono urzędo wnie istnienie formalnego traktatu pomiędzy Berlinem i Wiedniem, dowodzi aż nadto, że jeśli p. Giers czynił rzeczywiście zabiegi dla rozwiązania lub osłabienia tego traktatu, usiłowania jego były zupełnie bezowocne. Ks. Bismarck nie myśli o zaangażowaniu się na rzecz specyalnych interesów rossyjskich, czy to na półwyspie Bałkańskim, celem wyparcia ztamtąd wpływu austryackiego, czy też w kwestyi egipskiej celem zmniejszenia sukcesów Anglii.

(Mocarstwa zachodnie i Afryka).

Dzienniki angielskie ciągle są zaniepokojone polityką francuską na Madagaskarze i poddają zabiegi Francyi surowej krytyce. Twierdzą one, że minister - prezydent Duclerc obszedł się z nieszczęśliwymi posłami Madagaskaru jak z buntownikami i barbarzyńcami. W pierwszej chwili usiłował nawet niedopuścić poselstwa do spełnienia jego misyi i zarządził następnie, ażeby cudzoziemców oddać pod dozór policyjny. Nie chciano podpisać dokumentów, które przedłożyli jako dowód swego umocowania, tak że w końcu nie mieli innego wyjścia tylko spieszną ucieczkę z Paryża. Na takie postępowanie ze strony rządu francuskiego nie zasłużyli legalni reprezentanci wyspy. Dzienniki angielskie zastanawiają się, co właściwie mogli zarzucić Francuzi poselstwu i przychodzą do przekonania, że chyba to, iż posłowie madagaskarscy zajęli wobec Europejczyków takie same stanowisko, jak niegdyś posłowie Chin i Japonii. Nie chcieli podpisać traktatu z Francyą, na mocy którego północnozachodnia część wyspy przypadłaby Francyi. Skłaniali się jednak do kompromisów wszelkiego rodzaju, ale tylko na mocy cesyi z r. 1848. Posłowie madagaskarscy u lorda Granvilla powoływali się na to, że Francuzi tak samo jak Anglicy byli obowiązani do płacenia ceł królowej Howa jako zwierzchniczce wszystkich wysp. Oburzają się dalej niektóre dzienniki angielskie, iż lord Granville mimo przyznania słuszności wyspiarzom, nie dał im żadnej nadziei. żeby Anglia choć w drodze dyplomatycznej ujęła się za prawami pokrzywdzonych.

O tej samej kwestyi pisze paryski korespondent *Daily News*: „Byłem w dniu 1 grudnia zaproszony na wieczór do prezesa gabinetu i wśród pogadanki o hodowaniu róż zagadnąłem pierwszego ministra: Czy nie weźmie mi Ekscelencya za złe, gdy zapytam o ile są prawdziwe wersye o odprawie posłów Madagaskaru? „I owszem — odparł minister — rokowania szły jak najpomyślniej, i wcale nie tak jak o tem donosiły dzienniki. Widziałem się z nimi jeszcze o godzinie piątej po południu. Mówili mi, że nadesłano im instrukcye. Nie mówiłem im nic przykrego, lubo odpowiadałem stanowczo. Po ich odejściu. posłałem po urzędnika, który im miał zakomunikować niemiłe odemnie *ultimatum*. Powiedziałem mu: „Ci posłowie Madagaskaru pożywili się już dostatecznie naszym kosztem. Pozwólcie im jeszcze przez jeden dzień używać Niemiła dla nich wieść mogłaby odebrać im apetyt. Niech więc jeszcze jutro rano zjedzą śniadanie, a potem dopiero powiedzcie im, że nie będą dłużej ugaszczani przez Francyę". Zapytałem jak postępowano ze sztandarem poselstwa. Prezes gabinetu odpowiedział, że zdjęto go dopiero wtedy, gdy posłowie opuścili hotel.

Standart konstatuje, że w kołach parlamentarnych wyrażano otwarcie, iż prasa paryska mówi z oburzeniem o Madagaskarze i łaje poselstwo królowej Ranawala, a ma na myśli Egipt. Przypominano przy tej sposobności słowa deputowanego Clemenceau, który miał rzec do pewnego Anglika: „Miałem słuszność. jak się teraz pokazuje, gdym mówił, że jeżeli Francya i Anglia zgodzą się łatwo na jednomyślne postępowanie w Egipcie, to wkrótce ujrzą się na siebie nawzajem."

Najspokojniej ze wszystkich angielskich organów prasy ocenia sytuacyę *Economist*, który mówi: „Anglia nie powinna się wdawać w zatarg pomiędzy Francyą a Madagaskarem. Być może, iż polityka Francyi jest polityką zaborczą, ale Anglia nie ma przecież obowiązku zapobiegać zaborom, jeżeli one nie szkodzą ani jej interesom, ani interesowi ludzkości. Francuzi ze swego punktu widzenia uczynią tylko to, co Anglicy, Hiszpanie lub Rossyanie zrobili w interesie swoim niejednokrotnie. Może być, że nie mają słuszności, ale nie łamią żadnego traktatu i nie ubliżają żadnemu tradycyjnemu zwyczajowi. Jakkolwiek Anglicy mogą głęboko ubolewać nad zaborem Madagaskaru przez Francyę, to jednak nie ich nie obowiązuje do ryzykownego zapobiegania temu zaborowi."

KRONIKA

= **Pan minister wyznań** i oświaty zezwolił, aby lwowska szkoła rysunków i modelowania nosiła odtąd nazwę c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego.

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, wyjeżdża jutro wieczór do Wiednia celem wzięcia udziału w obradach Izby Panów.

= **Hr. Agenor Gołuchowski**, c. k. radca legacyjny, członek ambasady austro-węgierskiej w Paryżu, od kilku tygodni bawiący za urlopem w ordynackim swym majątku Skale, przybył na kilka dni do Lwowa. Hr. Agenor Gołuchowski wyjeżdża ze Lwowa do Wiednia, zkąd po kilkodniowym pobycie wraca do Paryża

(—) **Hr. Józef Drohojowski,** jak się dowiadujemy, w pismie wystosowanem wprost do księcia Karola Jabłonowskiego, kuratora fundacyi Skarbkowskiej, oświadczył gotowość objęcia teatru polskiego we Lwowie.

= **Ofiarność naszego kraju** stwierdziła się ponownie w sposób wymowny. Mimo ciężkich klęsk elementarnych, których doświadczyły liczne powiaty galicyjskie, składki zbierane w kraju na wsparcie ofiar niezapamiętanych powodzi w Tyrolu i Karyntyi, wykazują dotąd znakomitą stosunkowo sumę 6.400 zł.

— **Bal techników,** mający u nas świetną tradycyę, jak się dowiadujemy, urządzony będzie w przyszłym karnawale.

(—) **Ks. Jan Siemieński** mieć będzie jutro, o godzinie 4 po południu w stowarzyszeniu rękodzielników *Gwiazda* odczyt o literaturze polskiej.

(—) **Trzecia główna wygrana** loteryi międzynarodowej wystawy sztuk pięknych w Wiedniu padła na los, którego szczęśliwym właścicielem jest p. Zima, dyrektor gal. kasy oszczędności. Jest to obraz M. Müllera, przedstawiający widok morski.

(—) **Sokół.** W miesiącu zeszłym brało udział w ćwiczeniach gimnastycznych 111 członków towarzystwa gimnastycznego *Sokół* w dziewięciu godzinach tygodniowo. W bieżącym miesiącu odbywają się ćwiczenia dla członków starszych wiekiem we wtorki, czwartki i soboty od godziny 6 do 7 wieczorem, dla reszty członków codziennie z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych od 7 do 8 godziny, a prócz tego w poniedziałki, środy i piątki od 8 do 9 godziny wieczorem.

(—) **W teatrze polskim** dane będzie w poniedziałek na uczczenie 50-letniego jubileuszu p. Karola Langa, członka orkiestry teatralnej, przedstawienie połączone z koncertem z udziałem p. Mikulego, dyrektora konserwatoryum muzycznego, panny R. i męzkiego chóru towarzystwa muzycznego.

(—) **O schwytaniu sprawcy** morderstwa, popełnionego na stróżu kasy oszczędności w Krakowie, donieślismy już pozawczoraj; wczoraj otrzymaliśmy wiadomość, że policya uwięziła także drugie indywiduum, mocno poszlakowane o czynny udział w tej zbrodni. Smutnie uderza okoliczność, że obaj uwięzieni należą do lepszych klas społecznych i stoją na wyższym stopniu inteligencyi. Pierwszy z nich, główny sprawca zbrodni, który się już przyznał do czynu, nazywa się Roman Czarnomski i pochodzi z zacnego i zamożnego niegdyś domu. Rodzice jego, którzy już nie żyją, posiadali dwie wsie pod Bałtą, Sarożyni i Bursztynkę, które skonfiskowane zostały przez rząd rossyjski. Czarnomski, liczący lat 26, wyznania prawosławnego, ukończył gimnazyum w Odessie, włada kilku językami, a mianowicie polskim, rossyjskim, serbskim, francuzkim i niemieckim. Przez trzy lata odbywał podróże po środkowej Europie. Drugi uwięziony w skutek poszlak współwiny utrzymywał karusel na Podgórzu. Nazywa się Aleksander Wasilewski, ale znany był także pod przybranem nazwiskiem Bakałowicza, urodził się w Śleszynie, pod Warszawą i liczy lat 44.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani F. G. skórzany pugilares z kwotą 22 zł. 67 ct. — Straż policyjna odebrała od służącej A. Stupaj srebrną łyżeczkę ze znakiem S. T. — Złożono w policyi kołnierz piżmakowy, ręcznik i prześcieradło znaczone literami L. V. i 2 wory.

*** **Na kolei** żelaznej Karola Ludwika w kilometrze 243, pod Przemyślem, przejechany został przez maszynę pociągu osobowego robotnik Wincenty Jasiński. Dochodzenie sądowe zarządzone.

*** **Przez zaczadzenie** utracili życie w Trościańcu, w powiecie śniatyńskim, gospodarz Hryć Iwaniuk, jego żona, siostra żony i parobek. Nieszczęście spowodował sam Iwaniuk, zatkawszy po napaleniu piec zawcześnie.

*** **W skutek zmarznięcia** utracili życie dwaj robotnicy, zatrudnieni przy budowie

fortyfikacyj w powiecie wielickim, Karol Wencel ze Zwierzyńca i Franciszek Głac ze Schwarzwasser na Szląsku. Obaj nałogowo oddawali się pijaństwu.

*** **Pożar** zniszczył zabudowania gospodarcze klasztoru OO. Franciszkanów w Krośnie, a mianowicie znajdującą się pod jednym dachem stajnię, wozownię, spichlerz i drewutnię. Szkoda, w części tylko ubezpieczona, wynosi 3.400 zł. Ogień powstał przez karygodną nieostrożność, a to w skutek wywrócenia lampy naftowej w stajni i mógł przybrać nierównie groźniejsze rozmiary, gdyby nie spieszny i energiczny ratunek krośnieńskiej ochotniczej straży ogniowej. Śledztwo sądowe zostało wdrożone.

— **Grób Bolesława Smiałego.** Wiedeńska *Deutsche Ztg.* donosi: „Jak się dowiadujemy, c. k. konserwator i profesor uniwersytetu dr. Łepkowski udawał się do konserwatora i architekta w Celowcu, p. Adolfa Stippergera, z prośbą, by zechciał sporządzić szczegółowy kosztorys restauracyi grobowca króla Bolesława w Ossyaku, ponieważ publiczność polska żywo się tym grobowcem interesuje i gotowa dostarczyć potrzebnych funduszów, ażeby zabytek ten utrzymany był w dobrym stanie. Na ręce plebana w Ossyaku złożono już nawet na ten cel pewną kwotę, a p. Stipperger rzeczywiście wypracował preliminarz robót adaptacyjnych, które rozpocząć się mają w roku przyszłym.“

— **Kronika myśliwska.** Na polowaniu, które się w tych dniach odbyło w Walewicach, pod Łowiczem, jak opowiada *Wiek*, zaszedł może jedyny w dziejach naszego łowiectwa wypadek. Na hrabiego K. Ł. wyszły naraz dwa dziki, idące obok siebie. Myśliwy przypuścił je na 40 kroków i strzelił na połeć. Kula trafiła pierwszego dzika w lewe ucho, a wyszedłszy prawem ugodziła drugiego pod łopatkę, tak, że oba padły od jednego strzału. Dodać należy, że strzał pochodził nie ze sztućca, ale ze zwykłej dubeltówki, a kula była zwyczajna, okrągła, nie stożkowa.

— **Zjawisko przejścia Wenery** przed tarczą słońca, obserwowano z powodzeniem w w Melbourne, w Australii, gdzie zdjęto 20 odbić fotograficznych. W Harward dokonano przeszło 800 pomiarów heliometrycznych. W Hartfordzie i Florydzie zjawisko również było dobrze widzialne. Natomiast w San Antonio, Saint Louis, Cincinnatti i Kanadzie chmury przeszkadzały obserwacyom.

— **Jeszcze jeden bank** rossyjski ogłosił upadłość, mianowicie bank w Orle. W kasie jego znaleziono tylko weksle dyrektora i członków zarządu, wcale niezamożnych; zresztą ani grosza. Dokoła gmachu bankowego tłoczą się ciągle tłumy pokrzywdzonych wierzycieli. Wypłata bieżąca banku sięga przeszło półtora miliona rubli, a ogólny deficyt ma przechodzić 5 milionów rubli.

— **Dramat w sali sądowej.** Depesza z Petersburga dnia 5 b. m. donosi: Wczoraj przy tłumnem zebraniu się publiczności rozpoczęła się sprawa towarzystwa wzajemnego kredytu (o defraudacyę), lecz z powodu, że przysięgli nie zebrali się w komplecie, odłożono ją do stycznia. Jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia jakaś nieznana kobieta zagroziła kindżałem jednemu z przysięgłych, Aleksandrowowi. Po przyaresztowaniu zeznała, że nie miała zamiaru zabić Aleksandrowa, lecz, chciała zapomocą takiego skandalu zmusić władzę do stawienia jej przed sądem, gdzie złoży pragnie dowody, ile krzywdy doznała od wspomnionego Aleksandrowa.

— **Ponowny przybór wód** Renu, Mozeli, Menu i Nekaru, według depeszy z Kolonii, rozpoczął się we wtorek rano. Sekwana pod Paryżem zalała niżej położone przedmieścia.

— **O cholerze** otrzymała *Pol. Cor.* z Konstantynopola następujące doniesienie: Kapitan okrętu, który z Dżeddah (przystań Mekki) przybył do Bassory, oznajmił władzy portowej, iż z siedmiuset pielgrzymów, których miał na pokładzie, samych Persów, umarło po drodze siedmiu wśród symptomów, które nakazują przypuszczać, iż choroba była cholerą. Okręt bezzwłocznie poddano kwarantanie a wiadomość ta wywołała w Stambule pewne zaniepokojenie.

— **O pożarze teatru** *Alhambra* przy *Leicester-Square* w Londynie w nocy na środę podają prywatne depesze następujące szczegóły: W teatrze tym od dłuższego czasu z powodzeniem dawano operetkę *Wojna o tancerkę*. Pożar wybuchł około godziny 1 po północy, w godzinę po ukończeniu przedstawienia, a płomienie ze straszną gwałtownością rozszerzyły się po gmachu. We dwie godziny później wspaniały, w stylu maurytańskim wzniesiony teatr był dymiącą się kupą gruzów. Już o godzinie 2 w nocy ze strasznym trzaskiem runął dach gmachu, uwieńczony licznemi minarecikami. Wnętrze teatru wypaliło się także do szczętu. W pierwszej zaraz chwili musiano poświęcić cały teatr, aby ocalić sąsiednie domy, z których kilka jest mocno uszkodzonych. Ile dotąd wiadomo, z ludzi nikt nie utracił życia. Bardzo znaczna jest strata w spalonych dekoracyach i garderobie. Pięćset osób straciło chleb z powodu tego pożaru, którego przyczyna nie jest dotąd wiadomą.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 7 grudnia*).

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński. Po reklamacyi p. Jaegermanna w sprawie protokołu z poprzedniego posiedzenia, odpowiada p. prezydent na interpelacyę tegoż radnego w kwestyi spóźnionej rzekomo budowy studni na ulicy Ormiańskiej. W czerwcu uchwaliła Rada budowę; w lipcu zamówił urząd budowniczy potrzebne aparata z Wiednia, przysłano je wszakże dopiero dnia 22 września i niepodobna było rozpocząć wcześniej budowy.

P. Jaegermann uprasza następnie p. prezydenta o zarządzenie, aby urząd podatkowy nie przysyłał egzekutorów prawie równocześnie z nakazem płatniczym, i aby przyjmował od kontrybuentów podatki także w niedziele i dni świąteczne.

Zgodnie z wnioskami sekcyi właściwej (sprawozd. ks. Aksentowicz) uchwaliła Rada nowe wybory do Reprezentacyi miejskiej, na piąty peryod wyborczy, przeprowadzić w d. 25 stycznia 1883 r. Wybory te odbędą się w jednym dniu, w pięciu salach. Od 14 b. m. będzie w magistracie wyłożoną lista wyborców; reklamacye można wnosić przez dni 14 do specyalnej komisyi, do której przez aklamacyę zostali wybrani pp. Zucker, Drexler, Wiedeń i Richtmann. Przewodniczącym tej komisyi jest dr. Gnoiński.

Zgodnie z wnioskami sekcyi drugiej (sprawozd. dr. Zucker) uchwaliła Rada w ciągu pierwszego a względnie także drugiego kwartału 1883 r. pobierać prowizorycznie progresyjny podatek czynszowy w dotychczasowej wysokości, t. j. 3, 4 i 5 procent od opłacanego czynszu. Przy obradach nad tą sprawą podał p. Jaegermann zajmujące daty statystyczne o czynszach płaconych we Lwowie. Mamy w ogóle 16.077 mieszkań takich, za które lokatorowie płacą (według fasyj) 300 złr. rocznie; mieszkań po 300 do 600 złr. jest 1781, a mieszkań o czynszu wyższym nad 600 zł. rocznie 742. Od pierwszej kategoryi mieszkań płaci się 3 prc., od drugiej 4 prc., a od trzeciej 5 prc. podatku czynszowego. Z wysokiej cyfry pomieszkań pierwszej kategoryi wnosi p. Jaegermann, że we Lwowie jest mnóstwo właścicieli domów, fasyonujących „fałszywie“ dochody, „aby na rzecz gminy nie płacić wysokiego podatku czynszowego“. Takie fałszywe fasyonowanie uważa mowca za rzecz niesumienną i mniema, że administracya znajdzie środki zniewolenia „niesumiennych obywateli“ do podawania rzeczywistych swoich dochodów.

Następnie uchwaliła Rada w ciągu pierwszego a względnie drugiego kwartału r. 1883 pobierać prowizorycznie w dotychczasowej wysokości (3 i 10 prc.) dodatki gminne do podatków stałych; upoważniła magistrat do asygnowania i wypłaty (od 1 stycznia 1883 r.) należytości systemizowanych i koniecznych w razie nieuchwalenia budżetu na rok 1883 przed styczniem i uchwaliła zatrzymać na rok 1883 dotychczasowy sposób i dotychczasowe organa do poboru gminnego podatku czynszowego.

P. Zygmuntowi Gawareckiemu, literatowi, udzieliła Rada przyrzeczenia przyjęcia do gminy tutejszej.

Dr. Ciesielski wyraził życzenie, ażeby prezydent w sprawie zaciągnięcia pożyczki miejskiej wyznaczył osobne posiedzenia między 18 a 22 b. m. Prezydent przyrzekł to uczynić. Nastąpiło posiedzenie tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

I.

(*L*) Pod przewodnictwem prezesa Wydziału „Związku“, dr. Zbyszewskiego, rozpoczęło się wczoraj 8 walne zgromadzenie delegatów Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Przybyło 50 delegatów reprezentujących 56 towarzystw.

Na czas walnego zgromadzenia, które potrwa dwa dni, wybrano przez aklamacyę przewodniczącym dr Zbyszewskiego a jego zastępcą p. Biechońskiego z Gorlic. Pomiędzy delegatami widzieliśmy posłów sejmowych: hr. Krukowieckiego, dr. Skałkowskiego, dr. Goldmana, Romanowicza, Madurowicza; przybył także dyrektor Banku krajowego p. Władysław Smolka.

Patron Związku, dr. Skałkowski odczytał bardzo obszerne sprawozdanie z czynności za czas od 1 grudnia 1881 do końca listopada 1882, z którego podajemy najważniejsze szczegóły.

Za inicyatywą Związku powstały w r. b. Towarzystwa zaliczkowe w Podhajcach, Zborowie, Nadwórnej, Kozowie, i przystąpiły do Związku; z dawniej powstałych przystąpiły także Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sędziszowie i Towarzystwo ochrony własności ziemskiej w Limanowie, tudzież zawiązane w r. b. Towarzystwo ochrony własności ziemskiej w Mielcu. Nie doprowadziły jeszcze do skutku starania około zawiązania Towarzystw zaliczkowych w Kosowie, Zaleszczykach i Czortkowie. Daremnie starano się wprowadzić w życie Towarzystwo zaliczkowe w Rawie ruskiej i Dolinie; w obu tych powiatach są wszelkie warunki pomyślnego rozwoju stowarzyszeń, nader potrzebnych dla wyzyskiwanego przez lichwę ludu wiejskiego — lecz brak niestety łączności między inteligencyą miejscową, a ztąd wynika niemożliwość zebrania odpowiedniego zarządu. Nie udało się także przeprowadzić założenie Towarzystwa zaliczkowego bądź to w Buczaczu, w miejsce likwidującego dotychczasowego stowarzyszenia, bądź też w Potoku Złotym. Kilkakrotne zaś starania Związku około założenia Towarzystwa zaliczkowego w Tarnopolu teraz dopiero wydały rezultat dodatni — powstało bowiem tam towarzystwo zaliczkowe pod firmą „Banku powiatowego“. Przy interwencyi sekretarza Związku ukonstytuowało się Towarzystwo zaliczkowe w Zakopanem, które zainicyował i wyposażył dr. Tytus Chałubiński. Pomimo tego jednak, że ilość towarzystw zaliczkowych w kraju jest już bardzo znaczna — daleko nam jeszcze do uczynienia zadość całej w tym względzie potrzebie społeczeństwa. Jest jeszcze wiele powiatów, gdzie nie ma żadnego towarzystwa zaliczkowego. Działalność stowarzyszeń naszych na lud wiejski nie ustaje i coraz większy zastęp włościan widzimy w towarzystwach zaliczkowych, uznanych powszechnie jako najodpowiedniejsze źródło kredytu dla ludu. Rocznik statystyczny, wydawany przez dr. Zgórskiego, wykazywał z końcem r. 1880 przeszło 25.000, z końcem r. 1881, już przeszło 33.000 włościan; sprawozdanie za r. b wykaże niezawodnie znowu bardzo znaczny postęp w tym kierunku — a prawdopodobnie wynosi ilość włościan, do towarzystw zaliczkowych należących, obecnie już 45.000.

Spełniając uchwałę ostatniego zgromadzenia w sprawie zakładania towarzystw handlu skór, ułożono wzorowy statut dla takich stowarzyszeń i uzyskano od Wydziału krajowego subwencyę w kwocie 300 zł. na koszta zakładania i organizacyi. Starano się zachęcić i w drodze korespondencyi i przez delegatów Związku, w tym celu wysłanych, do zakładania towarzystw handlu skór w tych miejscowościach, gdzie są odpowiednie ku temu warunki. Dyrektor wzorowo prowadzonego lwowskiego Towarzystwa handlu skór, p. Adolf Aleksandrowicz, nie szczędził trudu i czasu dla poruszenia i omówienia tej sprawy na zebraniach rękodzielników w Krakowie, Tarnowie i Przemyślu; zawiązane też zostały w tych miastach komitety, celem utworzenia tam towarzystw na wzór lwowskiego, które z takim pożytkiem się rozwija.

Odczytane sprawozdanie odesłano do specyalnej komisyi celem zbadania i przedłożenia wniosków; do komisyi zostali wybrani pp. Biechoński, dr. Dulęba, Romanowicz, Terenkoczy i Żardecki.

Na wniosek p. Lecha podziękowało zgromadzenie p. Romanowiczowi za starania, aby krakowskie Towarzystwo zaliczkowe przystąpiło do związku. Delegatem tego towarzystwa jest p. Romanowicz.

Z kolei przedłożył dr. Skałkowski wnioski co do zmiany §. 22 statutu Związku. Już w sprawozdaniu swojem z czynności wydziału podniósł patron, że niektóre stowarzyszenia należące do Związku nie chcą poddać się kontroli lustratorów; ażeby temu na przyszłość zapobiedz, uchwaliło zgromadzenie po dłuższej dyskusyi zmienić czyli raczej uzupełnić powyższy paragraf w tym sensie, iż stowarzyszenie wzbraniające się poddać kontroli zostanie z Związku wykluczone a tem samem nie będzie mogło korzystać z taniego kredytu.

Zamknięcie rachunków Związku za r. 1882 i budżet na r. 1883 przekazano osobnej komisyi do zbadania.

Wniosek wydziału w sprawie zaprowadzenia jednostajnych zamknięć rachunkowych odesłano również do osobnej komisyi.

Dr. Skałkowski przedłożył następnie ważny wniosek uchwalony przez wydział Związku, zgodnie z wnioskiem dr. Alfreda Zgórskiego, w sprawie otworzenia centralnej instytucyi kredytowej dla stowarzyszeń związkowych. Wniosek ten opiewa:

„Zważywszy, że pomimo uznanej przez delegatów Związku potrzeby centralnej instytucyi dla stowarzyszeń nie mogliśmy założyć samoistnej takiej instytucyi; zważywszy, że stowarzyszenia nasze znajdują wydatny i przystępny kredyt u krajowych, przyjaznych nam instytucyj, zwłaszcza u kasy oszczędności, i że lwowskie Towarzystwo zaliczkowe uważane być może nietylko za dostatecznie uzupełniające źródło kredytu dla stowarzyszeń, ale nadto objęło wszelkie inne agendy zakładu pośredniczącego między stowarzyszeniami związkowemi a wielkiemi zakładami kredytowemi placu lwowskiego; I. walne Zgromadzenie odstępuje na razie od myśli założenia centralnej instytucyi kredytowej dla stowarzyszeń; II. wskazując stowarzyszeniom jako pierwszorzędne i najkorzystniejsze źródło kredytu kasę oszczędności, uznaje jako drugie źródło kredytu i jako najwłaściwszego pośrednika dla stowarzyszeń we wszystkich ich interesach kredytowych i pieniężnych Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie. III. Celem uregulowania dotychczasowych stosunków stowarzyszeń do lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego, poleca się Patronowi przeprowadzenie z Zarządem tegoż To warzystwa rokowań na następujących zasadniczych podstawach: 1. Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe obowiązanem będzie przyjmować na członków wszystkie przez Patrona polecone związkowe stowarzyszenia i zastrzeże w sposób właściwy prawo udziału w swoich walnych zgromadzeniach stowarzyszeniom, do składu jego członków należącym. 2. Udzielać będzie na polecenie Patrona stowarzyszeniom związkowym kredytu za opłatą procentu nie wyższego, jak 1% ponad stopę procentową od pożyczek galicyjskiej kasy oszczędności. 3. Obowiązane będzie przyjmować lokacye gotówki od stowarzyszeń za opłatą przynajmniej takiego procentu, jaki płaci od wkładek galicyjska kasa oszczędności. 4. Udzielać będzie związkowym stowarzyszeniom domicilu do austro-węgierskiego Banku za opłatą najwyżej 1/8% prowizyi od przyjętych przez tenże Bank weksli. 5. Wszelkie inne pośrednictwa pieniężne, jak podawanie i wykupno weksli, pośrednictwo w zaciąganiu i spłacaniu pożyczek w innych zakładach kredytowych lwowskich, kupno i sprzedaż walorów i t. d. uskuteczniać będzie lwowskie Towarzystwo zaliczkowe innym stowarzyszeniom związkowym bezpłatnie. 6. Patronat i komisye walnych zgromadzeń Związku będą miały prawo wglądania we wszelkie korespondencye i księgi, odnoszące się do stosunku lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego z innemi związkowemi stowarzyszeniami“.

Wniosek powyższy przekazano do zbadania osobnej komisyi, do której weszli pp. Biechoński, Romanowicz, Kukiel, Lech i Urban

Dr. Zgórski zdał sprawę z zarządu z funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, poczem na wniosek p. Terenkoczego uchwalono, iż towarzystwa przystępujące w r. 1883 do funduszu emerytalnego mają być uwolnione od opłaty wpisowego. Uchwalono także na wniosek p. Terenkoczego zmienić właściwy paragraf w statutach Związku w tym duchu, iż urzędnicy Związku mogą również przystępować z udziałami do funduszu emerytalnego.

Przy końcu posiedzenia niektórzy delegaci przedłożyli szereg rozmaitych wniosków, które przekazane zostały specyalnej komisyi. Bez odsyłania do komisyi uchwalono tylko wniosek dr. Zgórskiego, aby wydział Związku wypracował wzorowy statut dla wszystkich stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Następne posiedzenie dzisiaj po południu.

OSTATNIA POCZTA

Jak donosi *Presse*, Najj. Pan przybędzie do Wiednia zaraz po świętach, i dnia 27 grudnia przyjmie deputacyę z życzeniami z powodu jubileuszu Dynastyi Habsburskiej.

Według *Pol. Cor.* dotychczasowy poseł serbski na dworze wiedeńskim, dr. Christicz, który jest zarazem uwierzytelniony przy dworze włoskim, uda się już w tych dniach do Rzymu. Dwór wiedeński na zwykłe w takich razach poufne zapytanie, czy nominacya Bogicevicza na posła nadzwyczajnego i umocowanego ministra przy c. k. Dworze życzliwie zostanie przyjętą, odpowiedział przychylnie.

Najnowszy *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza nowy podział armii i nazwiska generałów, mianowanych komendantami korpusowymi.

Jak już dawniej donieśliśmy, monarchia została podzielona na 15 wojskowych okręgów terytoryalnych, mianowicie na 15 okręgów korpuśnych i jedną komendę wojskową. Komendy korpuśne rozlokowane są w następnym porządku liczbowym: 1 w Krakowie, 2 w Wiedniu, 3 w Gracu, 4 w Budapeszcie, 5 w Preszburgu, 6 w Koszycach, 7 w Temeszwarze, 8 w Pradze, 9 w Josefsztadzie, 10 w Bernie, 11 we Lwowie, 12 w Hermansztadzie, 13 w Zagrzebiu, 14 w Insbruku, 15 w Serajewie i komenda wojskowa w Zarze.

Do 1 komendy korpuśnej w Krakowie należą pułki piechoty, oznaczone liczbami 10, 13, 20, 40, 45, 56, 57, 77 i 90, oraz komendy dywizyjne 12ta i 24ta. Do 11 komendy korpuśnej we Lwowie pułki piechoty 9, 15, 24, 30, 41, 55, 58, 80, 89 i 95, oraz komendy dywizyjne 11 i 30. Dowódcami korpusów w Krakowie i Lwowie pozostają dotychczasowi komendanci w tych miastach.

Dalsze szczegóły i przepisy, zostające w związku z nowym podziałem armii, podamy w następnym numerze.

Potwierdza się wiadomość, że rząd francuski odrzucił propozycyę angielską w sprawie kontroli egipskiej, ażeby Francya mianowała prezesa międzynarodowej komisyi długu egipskiego.

Daily News dowiaduje się, że rząd francuski odwołał wszystkich swoich urzędników konsularnych z Madagaskaru. Nastąpiło to jeszcze przed zerwaniem układów z przybyłem do Paryża poselstwem.

Na środowem posiedzeniu Izby francuskiej, o którem podaliśmy już wiadomość telegraficzną, minister skarbu Tirard protestował przeciw ciągłym żądaniom nowych kredytów i przestrzegał, że należy tego zaprzestać, gdyż równowaga budżetowa może być naruszoną.

We czwartek Izba większością 332 przeciw 132 głosom odrzuciła poprawkę żądającą podwyższenia podatku od majątku ruchomego.

Na zapytanie dep. Haentjensa minister skarbu oświadczył, że nie sądzi, ażeby konwersya renty pięcioprocentowej w obecnem finansowem położeniu była możliwa. Rząd nie może w tym względzie przyjmować żadnych zobowiązań.

Senat francuski wybrał dożywotnimi senatorami pp. Clamageran i Bardoux.

Pogrzeb Ludwika Blanc odbędzie się kosztem państwa.

Rząd przedłożył Izbom projekt ustawy wyznaczającej milion franków na wsparcie dotkniętych powodzią.

W tych dniach odbywały się w dwóch okręgach wybory uzupełniające do Izby francuskiej. W Dinan wybrany został kandydat republikański Deroyer znaczną większością, chociaż poprzednio okręg ten był reprezentowany przez monarchistę. W Valenciennes odbędzie się wybór ściślejszy pomiędzy dwoma republikanami.

Moniteur de Rome sądzi, że w skutek bytności ministra Giersa u papieża i konferencyi z kardynałem Jacobinim, wakujące stolice biskupie w Królestwie Polskiem wkrótce będą obsadzone.

Zapowiedziane na dzień onegdajszy uroczyste otwarcie skupczyny nie nastąpiło, ponieważ jeszcze nie przybyła dostateczna liczba deputowanych. Mowa tronowa zagajająca skupczynę ma poświęcać znaczny ustęp polityce zagranicznej. Między innemi wyrażone będzie w mowie gorące podziękowanie księciu i ludowi bułgarskiemu za serdeczne przyjęcie króla Milana. Dążności stronnictwa, któremu przypisywaną jest pewna moralna odpowiedzialność za zamach 23 października, zostały potępione stanowczo.

Pomimo nielicznego kompletu skupczyna odbyła posiedzenie poświęcone sprawom formalnym.

Tylko co utworzony gabinet turecki już uległ częściowej zmianie. Według urzędowego telegramu z Konstantynopola nominacyę na ministra skarbu otrzymał nie Ebib-effendi lecz Munir-basza.

Chwilowy pierwszy minister Achmet Vefik-basza ma być wysłany do Angory. Będzie to karą za nadużycia popełniane przez niego w Brussie.

Do *Timesa* donoszą, że minister egipski Riaz-basza podał się do demisyi.

We czwartek odbyła się w Kairze taka sama formalność sądowa jak z Arabim z innymi oskarżonymi. Baszowie Mahmud, Sami, Ali-Fehmi, Tulba i Abdellal stawieni zostali przed sądem wojennym. Na zapytanie, czy uznają się winnymi, odpowiedzieli twierdząco, poczem zaraz posiedzenie zawieszono, sąd wydał wyrok skazujący ich na śmierć, a kedyw zamienił karę na dożywotnie wygnanie.

Z Kairu donoszą do *Pol. Corr.* o obecnym stanie powstania w Sudanie, że *mahdi* opuszczony przez znaczną część swych stronników cofnął się w głąb kraju, a generał-gubernator Abdelkader-basza, korzystając z tej okoliczności, przywraca przerwane komunikacye z sąsiedniemi prowincyami, do których zaraz po nadejściu wysłane będą wojska egipskie. Formacya tych wojsk nie idzie jednak śpiesznie. Z czterech pułków, które mają być wysłane, dopiero jeden batalion jest gotowy. Dowódcą wyprawy mianowany został Sulejman-Niazi-basza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 grudnia. Izba deputowanych uchwaliła bez dyskusyi trzechmiesięczne prowizoryum budżetowe.

Petersburg, 9 grudnia. Uroczystość św. Jerzego odbyła się zwykłym porządkiem w pałacu Zimowym. Na obiedzie galowym car wzniósł entuzyastycznie przyjęty toast na cześć najstarszego kawalera tego orderu cesarza Wilhelma i innych posiadaczy tej oznaki honorowej. Wieczorem carstwo z rodziną udali się do pałacu Aniczkowa.

Paryż, 9 grudnia. (*Tel. pryw.*) Sekwana wezbrała do wysokości 6 metrów 90 centim. Fabryki w okolicy Paryża w skutek powodzi musiały wstrzymać roboty. W Grenelle 300 robotników pozostało bez chleba. Tysiące mieszkańców najbliższej okolicy Paryża potraciły domy, które woda zniszczyła. Sprzęty domowe uratowano, składając je na łodzie i statki. Miejscowość Ivry w wielkiem niebezpieczeństwie; Poissy częściowo pod wodą. Prawie wszystkie fabryki w okolicach nawiedzonych powodzią zamknięte, około 4.000 robotników straciło zarobki. Wczoraj opadła Sekwana o 10 centim., ale po południu padał znowu deszcz obfity.

Paryż, 9 grudnia. Izba deputowanych ukończyła dyskusyę nad budżetem wydatków zwyczajnych. Przed przystąpieniem do głosowania deputowany Durfort odczytał oświadczenie prawicy, w którem powiedziano, że gdy komisya przyznaje, iż istnieje deficyt stumilionowy, prawica, którą z komisyi budżetowej wyłączono, oświadcza wobec kraju, iż finanse państwa są narażone i że jeżeli nie zostanie przedsięwzięte jako środek zaradczy zmniejszenie wydatków, to członkowie prawicy nie mogą wotować za budżetem.

Dep. Jolibois imieniem bonapartystów oświadczył, iż nie sądzą oni, aby im służyło prawo odmawiania budżetu, gdyż to byłoby aktem rewolucyjnym Bonapartystów, jednak zgadzają się na uwagi krytyczne prawicy.

Budżet większością 454 głosów przeciw 36 uchwalono.

Rzym, 9 grudnia. (*Tel. pr.*) Na posiedzeniu Izby deputowanych w dyskusyi nad kwestyą przysięgi wniósł dep. Ciuccia, ażeby każdy deputowany, który odmawia złożenia przysięgi, jeżeli w przeciągu roku po odmowie nie zgłosi się do jej wykonania, był uważanym za pozbawionego mandatu. Minister sprawiedliwości oświadczył, że sprawa jest tak ważną, iż tylko w drodze ustawy może być rozstrzygniętą, prosi zatem wnioskodawcę o cofnięcie wniosku. Dep. Ciuccia uczynił zadość temu życzeniu.

Rzym, 9 grudnia. (*Tel. agencyi Stefaniego*). Giers przybył do Rzymu jedynie dla odwiedzenia królestwa włoskich. Pogłoski, że bytność Giersa miała cele polityczne lub załatwienie kwestyj spornych pomiędzy watykanem i Rossyą, są pozbawione podstawy.

Londyn, 9 grudnia. (*Tel. pryw.*) W nocy z czwartku na piątek był znowu wielki pożar w City. Cała dzielnica spaliła się. Dwanaście wielkich składów towarów i wiele małych magazynów spłonęło. Szkody wynoszą trzy miliony funtów szterlingów. Z ludzi nikt nie zginął.

Londyn, 9 grudnia. Na Woodstreet wybuchł wielki pożar. Kilka wielkich magazynów zgorzało. Straty wynoszą milion ft. st.

Londyn, 9 grudnia. W Anglii, Szkocyi i Walii spadły wielkie śniegi, co spowodowało przerwy w komunikacyi telegraficznej i liczne wypadki.

Berlin, 9 grudnia. Z powodu artykułu Reinacha o polityce angielskiej w Egipcie *Nordd. Allg. Ztg.* mówi o przymierzu angielsko-francuskiem, że zerwanie pomiędzy Anglją i Francyą wywarłoby wpływ szkodliwy i że w interesie pokoju pożądanem jest, ażeby te mocarstwa porozumiały się pomiędzy sobą. Jeżeli jednak pod przymierzem rozumieć mamy, tak jak Reinach, związek w celach czynnych, to zachodzi pytanie czy przymierze takie byłoby pomyślnem dla Europy. Trzeba sobie tylko wyobrazić jako trzeciego uczestnika tego przymierza Rossyę, którą przez czas pewien Anglja pozyskać pragnęła, lub przypuścić co byłoby nastąpiło gdyby w r. 1870 istniało takie przymierze angielsko-francuskie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 grudnia 1882, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 174·75, Węg. akcye kredyt. 281·50, Akcye anglo-austr. 120·50, Akcye banku Union 114·80, Akcye kolei Karola Ludwika 303·50, Akcye kolei północnej 269·25, Akcye kolei południowej 136·80, Akcye kolei Alföld. 166·—. Akcye kolei Elżbiety 208·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 124·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy regulacyi Cisy 108·80, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta —·—, Akcye banku związkowego 109·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·18·½, Węgierskie losy 117·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 7 grudnia 1882, godzina 5 min. 55. Akcye kredytowe 290·90, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 304·—, Południowa —·—, Renta papierowa 76·60, Galicyjskie listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·47—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 9 grudnia 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 288·50, Anglo-Austr. 120·—, Unionbank 114·30, Kolej Karola Ludw. 303·75, Południowa 136·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·46·½. Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 7 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł.. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9.43 do 9·47 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·37 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 175·25 m., żyto —·— m., spiritus 52·10, olej rzepakowy 64·— m. Szczecin: Pszenica —·—. rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 60·— fr., olej rzepakowy 85·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 9 grudnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 734.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.8°C. Psychrometr wilgotny — 0.3°C. Prężność pary 4.4mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 3. Wiatr Sl. Ozon S.

Temperatura powietrza — 0.6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 760.8mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 grudnia 1882 r.

Hotel George'a

Pp. E. hr. Borkowski z Suchowoli. B. br. Popper z Wełdzirza. E. Zagórski z Kołodziejówki J. Wroczyński z Rossyi. K. Wroczyński z Rossyi. K. Raduski z Rossyi. W. Fieduszko z Rossyi. J. Weisenberger z Lyonu. A. de Kink z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. A. Schecher z Doliny. H. Schlesinger z Wiednia. K. Margulies z Wodzisławia. W. Kubina z Pragi. J. Jahoda z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. K. Szczeniecki z Dulczy wielkiej. S. Lewin ze Stawisk. E. Skowroński z Krynicy. Dr. K. Żelechowski z Nowego Sącza. A. Witosławski z Brodów. F. Prokopowicz z Bybła.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Pürker z Pragi. M. Siklucki z Kamionki strum. A. Andruszowski z Przemyśla. W. Baczyński z Jarosławia. W. Burda z Bielska. Ks. J. Sawczyński z Podkamieńca.

Pociągi kolejowe.

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 grudnia 1882.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	302	25	306	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	—	169	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	302	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. Li*t. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	75	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	—	91	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	75	99	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	60	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	50	98	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	50	101	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	50	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	50	95	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	40	98	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa . .	19	50	21	50
„ Stanisławowa .	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	52	1	62
„ „ papierowy . . .	1	15½	1	17¼
100 marek niemieckich	58	10	58	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 grudnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.75	76.90
luty-sierpień	76.75	76.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.30	77.40
kwiecień-październik	77.50	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	117.80	118.30
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	130.—	130.5
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	135.75	136.25
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	169.50	170.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	169.—	1 0.
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	40.—	42.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	91.50	91.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.60	94.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	100.—
Galicyi	97.50	98.10
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.—	98.75
Węgier	98.50	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.50	121.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	293.20	293.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	827.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	577.—	579.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.75	209.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2700.—	2705.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	305.50	306.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	167.—	167.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	344.50	345.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	139.50	139.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	158.75	159.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.90	99.15
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	89.75	90.—
„ „ „ „ po 5 proct. .	97.50	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc. .	100.75	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.80	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	93.25	94.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.50	92.75
z r. 1867	99.25	99.75
z r. 1868	94.50	95.—
z r. 1872	93.—	93.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.50	92.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108 —	108.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	20.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.75	24.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.—	35.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a. . .	64.—	65. -
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	26.75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.—	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.—	119.3)
Paryż za 100 fr.	47.20. —	47.25. —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.50	9.48.50
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 grudnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	55
„ „ „ w srebrze . .	77	25
Renta w złocie	94	50
5% austr. renta marcowa	91	30
Akcye banku wiedeńskiego	825	—
„ „ kredytowego	290	30
Londyn	119	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	46 —
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich . . .	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6434. (8256 2—3)

Dnia 9 stycznia, 6 lutego i 6go marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności 133 w Iwkowej wykazem hipotecznym 133 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej i realności l. k 15 w Iwkowej wykazem hipotecznym 15 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Józefa Jukowskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia 150 zł.

Cena szacunkowa pierwszej realności 200 zł. a drugiej 250 złr

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych dnia 6 marca 1883 o godz 4 po południu.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 19 września 18 2.

Zl. 11366. (8226 2—3)

Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Jakob Cellner ersiegten Forderung pr. 1110 fl. ö. W. sNG. die öffentliche exekutive Veräußerung der dem Schuldner Basil Ciesielski eigenthümlichen, zu Kolomea, Kutty'er Vorstadt gelegenen Realität CN. 104 und Nr. top. 455/596 und 597 dann des vierten Theiles der Realitäten CN. 68 und N. top. 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1942, 1951 und 1952 bewilligt, und hiezu ein einziger Termin auf den 15 Jänner 1883 9 Uhr Vormittags hg. im Bureau IV bestimmt wurde, an welchem Termine die zu veräußernden Realitäten auch unter dem Schätzungswerthe um welchen immer Preis veräußert werden.

Zum Ausrufspreise wird für die Realität CN. 104 der gerichtlich ermittelte Werth mit 2880 fl, und für den vierten Theil der Realität CN. 68 mit 2403 fl. 9 kr. angenommen.

Das Vadium beträgt 5 prc der Ausrufspreise.

Für die unbekannten Orts wohnenden Gläubiger und diejenigen, welche nach dem 2 August 1881 das Pfandrecht auf den zu veräußernden Realitäten erwirkt haben, wurde zum Kurator Adw. Dr. Rasch bestellt.

Die anderen Feilbietungsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Kolomea, 26 Oktober 1882.

L. 391. (8260 2—3)

W dniach 12 grudnia 1882, 22 stycznia i 26 lutego 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności gruntowej, nietabularnej Markusa Holza własnej, pod l. 95 w Nowosiółkach położonej, celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. na rzecz Salamona Waksmana.

Cena wywołania 372 zł. w. a.

Wadyum 37 zł. 20 ct.

Przy trzecim terminie realność także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów 6 maja 1882.

Zl. 2032. (8109 2—3)

Fruchtverkauf.

Am 18 December 1882 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf von nachstehenden aus der diesjährigen Fechsung annähernd anzuhoffenden Körnerfruchtmengen, welche in den Schüttböden in Radautz, Fratautz und Wojtinell eingelagert werden, eine zweite schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebniß der hochortigen Genehmigung vorbehalten bleibt, als:

Weizen	in der Hektoliter	75 bis 80	Kilogramm	2600	metrische Zentner
Korn	Qualität von	72 bis 75		3250	

Anbote auf die oben nach den vorgenommenen Probedrüschen approximativ angesetzten gesammten Fruchtmengen oder auch abgesondert auf jede einzelne dem Verkaufe ausgesetzte Fruchtgattung, wobei jedoch erstere Offerenten sich zu verpflichten haben im Falle nicht die beiden Verkaufsfrüchte ihnen hohen Orts bestättiget werden sollten, auch nur die eine oder andere Fruchtgattung zu übernehmen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, daß Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität und Quantität der ab den genannten Depositorien zu erkaufenden Fruchtgattungen stellt, indem sich die annäherungsweise ausgeschriebenen Mengen derselben erst nach dem völligen Abdrusche des Geströhes desgleichen das erhobene durchschnittliche Qualitätsgewicht größer oder kleiner erweisen können.

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr Stempelmarke versehen sein, den Anbot für Einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst dem 10%igen Vadium von Letzterem mit der Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung der ihm sukzessive zur Disposition gestellt werdenden Mengen sofort beginnen, muß jedoch den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende Dezember 1882 beziehentlich gegen Tragung von 10% Verzugszinsen bis Ende März 1883 vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zuverläßlich bis dahin abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse und die Probemuster der zu verkaufenden Früchte können in der Direktionskanzlei eingesehen werden

K. k. Staatsgestüts-Direktion

Radautz, am 27ten November 1882.

Konkursa.

L 20121. (8245 2—3)

Przy sądach powiatowych w Radłowie, Dobczycach, Starym Sączu i Leżajsku systemizowane zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 13 lipca 1872 l. 98 D. p. p ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 10 grudnia 1882, a to o posady w Radłowie i Dobczycach do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, o posadę w Starym Sączu do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu a o posadę w Leżajsku do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków, 29 listopada 1882.

L 1084/R.s.o. (8303 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Gródku rozpisuje niniejszem konkurs na jedną posadę stałą młodszego nauczyciela przy szkole wydziałowej w Gródku z roczną płacą 500 zł. w. a.

Chcący się ubiegać o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania do końca b. m. do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Gródek, dnia 5 grudnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 5651. (8309)

C. k sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy kat. Niegowici w dniu 16 grudnia 1882 rozpoczyna.

Każdy, mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla ochrony lub wyjaśnienia swych praw uzna za stosowne.

Niepołomice, dnia 6 grudnia 188.

L. 9014. (8288)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia interesowanych, iż zostały złożone w sądzie arkusze posiadania jakoteż inne akta, dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Nowosiółki dydyńskie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do 19 grudnia 1882, na którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Dobromil, 5 grudnia 1582.

L. 9013. (8287)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia interesowanych, iż zostały złożone w sądzie arkusze posiadania do powszechnego przejrzenia i inne akta dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy Krościenka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do 19 gru- 1882, na którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Dobromil, 5 grudnia 1882.

L. 5615. (8282)

C. k sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do wiadomości, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone tudzież protokoły dochodzeń sprostowane spisy, i mapy hipoteczne mające służyć do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Niewiarów Isza część wraz z miejscowością Swidówka, tudzież Niewiarów II, obejmujący miejscowości Jaroszówka i Podgrodzie, złożył do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 12 grudnia 1882, na którym w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, dalsze dochodzenia prowadzone będą

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice, d. 3 grudnia 1882.

L. 4373 (8281)

C k. sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, że arkusze posiadania dla posiadaczy rustykalnych w gminie katastralnej Drohobyczka z Hutą, powiatu sądowego Dubiecko, w formie wykazów hipotecznych sporządzone oraz inne akta sądowe odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej tej gminy są złożone do powszechnego przeglądu w tym sądzie, gdzie w godzinach urzędowych od 14 do 18 grudnia 1882, przejrzane być mogą.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się termin na dzień 19 grudnia 1882, na ktorym dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Dubiecko, dnia 6 grudnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24441. (8061 3—3)

Niniejszem zawzywa się p. p. Mojżesza Rychtera i Józefa Holenderskiego jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ewentualnie ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby na terminie 23 stycznia 1883 o godzinie 9 rano, w B. l. 6 w tutejszym sądzie odbyć się mającym wykazali, że termin do usprawiedliwienia uzyskanych w stanie biernym pod l. k. 5. miasto w Drohobyczu położonej, obecnie ut. dom. civ. T. I pag. 717 n. 9 haer. i dom. civ. T. II pag 890 n. 12 haer Leona Brokla i Berla Segala własnej realności prenotacyi prawa najmu a to ut dom. civ. T I pag. 34 n. 3 on. na rzecz Mojżesza Rychtera i ut. dom. civ. T. I pag. 34 n 4 on. na rzecz Józefa Holenderskiego uskutecznionych, sobie zastrzegli lub odnośne pozwy o usprawiedliwienie wnieśli, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie powyższych pretensyj nastąpi.

Kuratorem dla nich ustanowiono p. dra Fruchtmana adwokata z Drohobycza.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz, 8 listopada 1882.

Skład fabryczny farb, lakierów i handel materyałów Hübnera i Hanke

we Lwowie, Rynek l. 29,

poleca na sezon zimowy:

Srót, lotki i kule C. Russa uniwersalne **smarowidło do skór, tłuszcz do butów i skór juchtowych.** C. Geschwindta środek ochronny przeciw przemakaniu **podeszew,** najlepszy **szwarc** do butów, **lakier** do skór, **podeszwy korkowe** do wkładania w buciki, **sznury** bawełniane do zatykania szpar w oknach i drzwiach, **kit i gips,** jak również **bibułę** biała i szara do okien.

Równocześnie poleca do użytku domowego:

Masę do zapuszczania podłóg

lakier własnego wyrobu, **szczotki** do frotowania, mycia podłogi i naczyń kuchennych, **szczotki do butów,** czyszczenia cylindrów do lamp, do zamiatania, ręczne do zmiatania prochu, **szczotki i miotełki** do sukień, **sodę i mydło** do prania, **krochmal** brylantowy połyskujący, **przenny** ryżowy i najlepsze **farbki** do bielizny, **szablony, atrament** chemiczny i wszelkie inne do pisania, **lak** do pieczętowania, **smołkę do butelek, szpagat i papier pergaminowy** do obwiązywania słoi z konserwami.

Wszelkie farby suche i olejne do malowania gotowe, **lakiery, farby w tubach i płótno malarskie, farba piórowa i czernidło drukarskie, kwas karbolowy i proszek** do desinfekcyi, **korki i maszynki do korkowania, gąbki, bronzy i pendzle** każdej wielkości. zawsze w najlepszych gatunkach na składzie.

Szczegółowe cenniki na żądanie franko i gratis. (6870 17–?)

A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, Halicka l. 20

poleca

na sezon zimowy po bardzo nizkich cenach

Łyżwy „Halifaks" złr. 3.
" " najdoskonalsze złr. 4.
" „Armin" najnowsze po złr. 3.50 i 4 zł.
" całe żelazne, na przodzie paski złr. 2.

Samowary mosiężne prawdziwe Rossyjskie

fason równy na	szkl. 6,	8,	10,	14,	18
	zł. 8 80,	9.50,	11 zł.	12 zł.	14zł.
fason wazowy na	szkl. 8.	11,	14,	16,	20
	zł. 10,	11,	12,	14,	16

Koszyczki z drutu pobielane, ze spodem porcelanowym, bardzo efektowne po 65 ct. 75 ct., 90 ct.

Wyroby znanej z dobroci fabryki metalowych wyrobów **Berndorfera,** z chińskiego srebra, alpakowe, britania metalu jako to: Noże, wideley: łyżek. łyżeczek itp.

Wszelkich **nożowniczych wyrobów** największy skład, jako to: Noży stołowych, kuchennych, scyzoryków, nożyczek, brzytew, maszynek do strzyżenia bydła i koni itp. z pierwszorzędnych fabryk angielskich, francuskick i niemieckich.

Przybory do **robót piłeczkowych** — forniry.

Kuchnie naftowe, najlepszych konstrukcyj, nadzwyczaj praktyczne po złr. 3, 4, 5.50 i 7 zł. — oraz

Skład HERBATY z tych samych źródeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po złr. 2, 3, 4 i 5 za ½ klo.

(8194 ?-25)

R. DITMAR

w Wiedniu,

c. k. uprz. krajowa fabryka lamp. **Palniki słoneczne**

(Sonnenbrenner)

lampy naftowe i pająki w najobfitszym wyborze.

Skład we LWOWIE, plac Maryacki.

Fabryki w **Wiedniu,** Erdbergstr. 23, w **Warszawie,** ulica Chłodna 41.

Składy w Wiedniu, Buda-Peszcie, Pradze, Tryeście, Berlinie, Monachium i Medyolanie.

Znak fabryczny. (7155 10 10)

OBWIESZCZENIE.

Zakład ogólny rolniczo-kredytowy dla Galicyi i Bukowiny

spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką

otworzył za przyzwoleniem wys. władzy państwowej w domu własnym **przy ulicy Ormiańskiej l. 2** (naprzeciw Narodnego domu)

oddział zastawniczy.

Udziela pożyczki na zastawy, a mianowicie: **papiery wartościowe, klejnoty, wyroby fabryczne i rzemieślnicze,** jakoteż wszelkie inne przedmioty wartość mające.

(8114 3–10)

L. 6017. Sek. I–III. (7814 3–3)

Ubezpieczenie na życie, połączone z kredytem.

„SLAVIA"

Bank wzajemnych ubezpieczeń w PRADZE

udziela pożyczki

członkom na wypadek śmierci lub dożycia ubezpieczonym, lub tym, którzy równocześnie przystąpią do ubezpieczenia, mianowicie: Pp. oficerom, urzędnikom wojskowym, rządowym, krajowym, profesorom i t. p, którzy pobierają pensyę stałą, wyższą od 800 złr. rocznie; dalej urzędnikom emerytowanym, których emerytura więcej jak 500 złr. rocznie wynosi, i urzędnikom kolejowym, jako też i tym, którzy mogą się wykazać stałemi dochodami i dają w zastaw emeryturę, pensyę lub dochody w miarę, przez ustawę ustanowioną.

Zapytania z Galicyi i Bukowiny mogą być albo bezpośrednio do Dyrekcyi banku „Slavia" w Pradze, lub też do Jeneralnej reprezentacyi banku „Slavia" we *Lwowie ulica Kopernika l. 5* wystosowane.

Stowarzyszenie tkaczy

w Błażowej

obok RZESZOWA ogłasza, że ma na sprzedaż

Płótna

lniane i konopne, surowe i bielone oraz cenowate własnego wyrobu po cenie 5 do 12 złr. w. a. za sztukę 30 metrów długą w przednich rozmaitych gatunkach. Próbki na żądanie franko. Przesyłki uskutecznia się za pobraniem pocztowem.

Ponieważ jest to pierwsze Stowarzyszenie TKACZY zawiązane przy pomocy funduszów krajowych, przeto prosimy Szanowną P. T. Publiczność o łaskawe ogólne popieranie tegoż, przez zakupno **płócien** w tem Stowarzyszeniu. (8224 3-3)

Dyrekcya Stowarzyszenia TKACZY w Błażowej.

Pierwszy

Zakład krajowy techniczno-kosmetyczny

Skład i eksport materyałów

E. J. SYGIERICZA Farmaceuty

w Czerniowcach,

poleca P. T. Publiczności:

MYDŁO RYŻOWE

(Savon fleur de Riz)

jedyny środek odświeżający płeć. Skóra sucha, szorstka i zgrzybiała staje się pod działaniem składników mydła ryżowego miękką, przejrzystą i delikatną, osiągając piękną i niezrównaną białość. — Cena sztuki mydła **40 ct.**

Wschodnia Pasta piękności

(Crème Oriental de Beauté).

Najnowszy specyfik ten wschodni odznacza się z powodu zawartych w nim balsamicznych składników tem, że nadaje twarzy w krótkim czasie delikatną i świeżą płeć, czyści, gładzi i odmładza skórę, czyni ją miękką i elastyczną spędza na zawsze pryszcze, ostudy, czerwoność nosa i twarzy i wypełnia takową zupełnie, jeśli nawet od ospy zeszpeconą została. Cena **1** zł **25** ct.

Pudr Wschodni Książęcy

(Poudre Princesse Orientale)

jest rzeczywistym unikatem w sztuce kosmetycznej: nie zawiera bowiem w swym składzie ani zatruwającego Bizmutu, który to przetwór metaliczny w „Veloutynie" przeważa; ani też ołowiu i rtęciowych przetworów które to organizm zatruwające składnik: Eau de Lys, Leche de perles, Lait virginal, Blanc de beauté extrais de fleurs de Lys, Lait de roses, Blanc de beauté, Blanc de perles fin, Lait végétal aux boutons de Roses, Lait Prophylactique i t p. w pełni zawierają.

Pudr wschodni książęcy, nie zawiera w sobie żadnych absolutnie metalicznych pierwiastków, przylega przyjemnie do twarzy, nadając tejże śliczną naturalną białość i delikatność — Cena pudełka **1** zł.

Pudr Ryżowy

najdelikatniejszy, zupełnie nieszkodliwy biały i cielisto różowy. — Cena pudełka **50** ct.

Woda Perłowa

czyli PUDR w PŁYNIE,

nadaje twarzy prawdziwie niezrównaną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją znakomicie i konserwuje. — Cena **1** zł.

Lait Sicilien.

Najświetniejszy wynalazek sztuki kosmetycznej. Usuwa z twarzy liszaje, pryszcze, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. Cena **1** zł. **50** ct.

Eau Lenticuleuse

WODA PRZECIW PIEGOM,

niezrównany środek ten usuwa piegi w przeciągu kilku dni — Cena **1** zł. **50** ct.

Nigrettyna

zupełnie nieszkodliwy roślinny barwnik włosów dla wszelkich odcieni, przywracający takowym natychmiast pierwotną barwę i połysk. — Cena **2** zł

Kleraein

krople te niezrównane są jedynym środkiem przeciw każdemu najgwałtowniejszemu bolowi zębów, jakoteż fluksyi.

W 4 minutach ustaje bezwarunkowo każdy ból zębów. — Cena flakonu **80** ct.

Ristort

usuwa nagniotki bez jakiegokolwiek bolu w najkrótszym czasie. — Cena **80** ct.

Wielki wybór perfumeryi, pomad, wód i proszków roślinno-alkalicznych dla konserwowania zębów, przyborów toaletowych, wschodnich essencyj i kadzideł, gąbek, mydeł, środków do wywabiania plam, apparatów chemicznych i kauczukowych, specyfików krajowych i zagranicznych, oraz materyałów aptekarskich, poleca

E. J. SYGIERICZ, Farmaceuta.

Czerniowce, ulica Pańska l. 7. (4911–20?

Ajentów i kolporterów kaucyonowanych,

zdolnych do wysłania ich na prowincyę, poszukuje pod korzystnemi warunkami: **Administracya „Samorządu" i „Gminy"** we Lwowie (Rynek l. 7. I piętro. (8272 ?–6)

Po znacznie zniżonych cenach.

Kawa

sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.

Karol Fr. Burghardt w Hamburgu

w workach **o 5 kilo** wolna od portoryum i kosztów opakowania za pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	5 kil.	6 zł.	30
Menado wyborna w smaku . . .	5 „	5 zł.	40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	5 „	5 zł.	40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	5 „	5 zł.	50
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	5 „	5 zł.	—
Jawa złotożółta, najwyborniejsza .	5 „	4 zł.	70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	5 „	4 zł.	40
Mocca afryk. wyborna i wydatna	5 „	3 zł.	90
Santos doskonała i silna . . .	5 „	3 zł.	55
Rio dobra w smaku	5 „	3 zł.	25

Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od zł. 1 do 6 zł. (7042 9–?)

MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

przetwory lecznicze do picia i kąpieli

i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego" w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Do
Wielmożnego Pana **Bonifacego Stillera,** właściciela zakładu leczniczego w Morszynie.

Mam zaszczyt zawiadomić Wgo Pana, że woda gorzka i sól pochodzące ze źródła morszyńskiego, zostały z dobrym skutkiem wypróbowane w naszym szpitalu.

Wedle sprawozdań prymarjatów, uznaną została ich skuteczność pewna i szybka jako środka czyszczącego i okazały się odpowiedniemi do użytku w tych zboczeniach czynnościowych i trzewów brzusznych w których są wskazane wody gorzkie.

Na podstawie tej doświadczonej skuteczności, zostało zaprowadzone w naszym szpitalu, powszechne użycie wód gorzkich i soli morszyńskich, w miejsce dotąd używanych innych wód gorzkich.

Dyrektor szpitala powszechnego krajowego.
Lwów, dnia 10 lutego 1882.

Dr. Głowacki.

Sól gorżka ze zdroju „Bonifacego" w Morszynie, jak też i tamtejszą wodę Mineralną „Bonifacego" używałem w szpitalu powszechnym w Czerniowcach przez czas dłuższy i doszedłem do przekonania, że tak woda jak i sól w odpowiednich dawkach sprawia obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia: w skutek czego tak sól jakoteż i wodę każdemu jako środek przeczyszczający i do dłuższego użycia zdolny sumiennie polecić mogę.

Czerniowce, 17 lutego 1882.

Dr. B. Wolan,

C. k. radca sanitarny prymarjusz, docent uniwersytecki.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego jako środka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem połączonych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (2306 35–?)

Prof. Dr. Adam Czyżewicz
c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny", takiej samej dobroci jak kreucnachski i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe Ługi są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J. N. von Heinrich, właściciela Römisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel" l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla** (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich). **w Tarnowie** u p. J. Reida apt.; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p H. Tarczyńskiego u p. apt. Altha. **We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepe-sa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza w apt. p. M. Karczewskiego i p. Wiktora Goldbauma skład wód mineralnych. W **Kołomyi,** u apt. p. Sidorowicza. W **Samborze,** u p. apt. Alexiewicza. **w Czerniowcach** w handlu p Ignacego Schnircha; **w Stanisławowie** u p;, Jana Macury; **w Stryju** u p. Jul. Zagórskiego; u apt. p. Gärtnera **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Franciszka Konga; **w Roman** w apt,; p. Maksa Fränkla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w handlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptekach p. Edwarda Liszka i Juliusza Fieberta.

Lekarzem zdrojowym jest **Dr. Z. Dzikowski.**

Wszelkie interesa na miejscu załatwia, tudzież bliższych objaśnień na listowne zapytanie udziela.

Zarząd zdrojowiska.

Bonifacy Stiller.

L. 698. (8225 3—3)

Obwieszczenie.

Niżej wymienione Towarzystwo udziela Towarzystwom zarobkowym i gospodarczym z nieograniczoną poręką zawiązanym w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 Dz. ust. państ. począwszy od dnia 1 grudnia r. b. pożyczki za pobraniem 8 prc. odsetków. — Bliższych szczegółów powziąć można w Dyrekcyi tegoż Towarzystwa.

Dyrekcya

Towarzysrwa kredytowego dla rolni twa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

I. L. GOLDBERG. dyrektor.   W. POHORECKI. kasyer.

Konkurs.

Rada powiatowa Stanisławowska rozpisuje konkurs na posadę sekretarza z pensyą stałą rocznie 1000 zł. Wymaga się dokładnej znajomości ustaw państwowych i krajowych, oraz obu języków krajowych i języka niemieckiego. Podania opatrzone certyfikatami przyjmuje do dnia 1go lutego 1883 Prezydyum Wydziału powiatowego w Stanisławowie. (7632 10—?

Wydział Rady powiatowej.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** a przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia 1 listopada 1882 począwszy

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,

$4^{1}/_{2}$ „ „ **60** „ „

Wszystkie znajdujące się w obiegu 3-procentowe asygnaty kasowe z 30-dniowem wypowiedzeniem będą oprocentowane, **począwszy od dnia 1 grudnia 1882** po 4%, zaś znajdujące się jeszcze w obiegu 4-procentowe asygnaty z 60-dniowem wypowiedzeniem, **począwszy od 1 stycznia 1883** po $4^{1}/_{2}$% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów, 30 października 1882.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (7453 10—?)

Poszukuje się folwarku

od 150 do 200 morgów obszaru do zadzierżawienia. — Zgłoszenia listowne u właściciela realności ulica Kurnicka l. 9 we Lwowie. (8301 1—3)

Agronom

w swym zawodzie biegły, z gospodarstwami krajowemi i zagranicznemi dobrze obeznany a mogący na żądanie złożyć 3000 do 4000 zł. kaucyi, poszukuje odpowiedniej posady jako rządca większego majątku lub oddzielnej wsi.

Bliższa wiadomość u właściciela realności ul. **Kurnicka l. 9.** we Lwowie. (8301)

Do nabycia we wszytkich księgarniach i poleca się:

Zbiór najużywańszych KOLĘD

z towarzyszeniem fortepianu, ułożony p. Richlinga, 28me pomnożone wydanie. Cena 1 zł. Zamówienia wprost u mnie, jako u wydawcy; za przekazem pocztowym przesyłam franco.

Juliusz Wildt
księgarz w Krakowie.

Kawa po zniżonej cenie!

Ludwik Harling i sp.

w Hamburgu

dostarczają tylko pod gwarancyą wyborne gatunki po nadzwyczaj nizkich cenach, franko za pobraniem należytości

5 kilo **Rio**, wydatnej	zł. 2.80
5 kilo **Campinas**, wyborną w smaku	zł. 3.60
5 kilo **Cuba**, brylantową	zł. 4.50
5 kilo **Portorico**, wyśmienitą	zł 4.80
5 kilo **Ceylon** plantation	zł. 5.—
5 kilo **Menado** złotą, bardzo szlachetną	zł. 5.50
5 kilo **Mocca** arabską	zł. 6.—

H/a. 2341. (7838 5—5)

Nowa realność piętrowa

o 7 oknach frontowych z zabudowaniem oficynowem, której przyznano 25letnie uwolnienie od podatków, zawierająca razem z kuchniami 26 części mieszkalnych, położona w zdrowej i pięknej okolicy miasta części 1szej, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania.

Do realności tej należy także frontowy grunt budowiany, pod drugą takaż realność, służący obecnie jako ogród w objętości 120 sążni kwadr., z frontem 10 sążni.

Dochód czysty wynosi 8 % a nabywca potrzebuje tylko 000 do 8000 kapitału w gotówce

Bliższa wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej.

Konkurując przez Rzetelność

handel **Herbaty** rossyjskiej

Izydora Wohla

Lwów, Sykstuska l. 6

poleca Szanown. P. T. publiczności

po dawniejszych cenach:

w szczególności

Kaysow familijnej	Popowych z Moskwy
czarnej ½ klo. 1.60	Nr. I. funt 2.40
kwiatowej ½ klo. 1 80	Nr. II funt 3.—
Souchong ½ klo. 2.—	Nr. III. funt 3.75

Cenniki na żądanie gratis; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocz- Opakowanie **franco.**

(6145 14—12)

L. 2781. (8269)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy Jarosławski w myśl § 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej ogłasza niniejszem, iż budżet powiatowy na rok 1883 jest złożony w urzędzie Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej
Jarosław, dnia 30 listopada 1882.

L. 980. (8279)

Ogłoszenie.

Stosownie do § 30 ustawy o repr. pow. zostały rachunki z przychodów i rozchodów funduszu drogowego za rok 1881 do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych w dniu dzisiejszym w biurze Wydziału wyłożone, co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Z Wydziału Rady powiatowej
Rzeszów, dnia 28 listopada 1882.

Poszukuje umieszczenia

Ekspedytor z kaucyą. (8294 1-3)
Nauczyciel gimnaz. i języków.
M. A. poste restante

Nowo urządzony handel

Płócien i Bielizny

JANA RIEDLA

we LWOWIE

poleca najtaniej

Koszule salonowe,

po złr. 1.75, 2, 2.35, 2.60, 3. 3.50, 4,

KALESONY,

po złr. 1.25, 1.45, 1 80, 2, i 2.20.
Kołnierze, Mankiety, Krawaty,
Skarpetki, Pończochy.

Na żądanie szczegółowe cenniki.
(8345 1—6)

Jan Kanty Hruzik

artysta-malarz

portretów, obrazów religijnych i restaurator obrazów,
na swoją tymczasową pracownię na ulicy Zielonej, liczba 46.
(8321 1-?)

Do wygrania!

15 grudnia

złr. 120.000

na losy węgierskie

Promesa zł. 3·50

50.000 zł.

na losy kredytowe ziemskie

Promesa zł. 1·50.

Losy loteryi rządowej po 2 złr.
Losy tryesteńskie po 50 ct.
Losy na dochód ubogich miasta Wiednia po 50 ct.

Do nabycia w handlu

Fr. Schubutha i Syna

Lwów-Rynek.
(3715)

Broszura

o wpływie uprawy buraków cukrowych na produkcyę rolną i o opodatkowaniu gorzelń

przez **Włodzimierza Lisowskiego**

jest do nabycia w księgarni

Cena 50 ct.

Dochód przeznaczony na teatr polski w Poznaniu

GEBETNERA & Spółki w Krakowie.

Treść: Porównanie produkcyi rolnej Czech, z tem co Galicya produkuje.
Przerobienie buraków na cukier.
Przerobienie buraków na okowitę.
O opadatkowaniu gorzelni. (8306)

Do sprzedania w Mielcu

kompletny, w dobrym stanie znajdujący się **aparat gorzelniany** z miedzi, wraz z wszelkiemi potrzebnemi przyborami i narzędziami.

Bliższej wiadomości zasięgnąć można w Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie lub w biurach powiatowych tegoż Zakładu **w Tarnowie i w Mielcu.**
(8300 1-3)

L. 43069. (8344)

Ogłoszenie.

licytacyi na dostawę obuwia.

Celem zabezpieczenia dostawy obuwia dla korpusu miejskiej straży ogniowej w czasie od 1 stycznia 1883 do końca grudnia 1885 odbędzie się na dniu 18 grudnia 1882 w poniedziałek o godz. 12 w IIIcim Departamencie magistratu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Wadyum 80 zł, w. a.

Magistrat król, stołecz. miasta.
We Lwowie, dnia 4 grudnia 1882.

Pomieszkania

zaraz do najęcia, **Łyczaków l. 3,** obok Namiestnictwa — oraz stajnia i wozownia.
(8146 3-4)

Starszego lekarza sztab. Dr. G. Schmida.

OLEJ do USZ

(Gehör Oel)

wylecza szybko i gruntownie chroniczną głuchotę, fluksyę i strzykanie w uszach nawet w najzastarzalszych i najuporczywszych wypadkach! Przykry szum w uszach jak niemniej lekką głuchotę usuwa zaraz, jak to potwierdzają setki poświadczeń. — Cena flaszki z opisem używania **2 złr.**

Główny skład i sprzedaż en gros u

Piotra Mikolascha

we Lwowie.

W WIEDNIU „Engel Apotheke am Hof Nr. 6.“ (7884)

Drukarnia Ludowa we Lwowie

plac Bernardyński l. 7

wydała w tym roku jak zwykle

Informacyjny Kalendarz „Chaty“

na rok 1883, który jest zarazem rokiem pamiątkowym 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia przez Jana III króla polskiego.

Kalendarz ten zawiera między innemi przeważnie obszerny opis historyczny bohaterstwa tego króla polskiego.

Cena 1 egz. 35 ct. z przesyłką pocztową 40 ct. Cena 12 egz. za gotówkę lub za zaliczką poczt. 2 zł 80 ct.

Na pokrycie portorya daje drukarnia 12/13.
(6005 5—5)

Młodzieniec

zdolny, z lepszego domu a nadewszystko z dobrem wychowaniem, mający chęć kształcić się w zawodzie kupieckim, znajdzie umieszczenie w handlu żelaznym

Jana Schumana

we Lwowie. (8089 5—6)

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory

włoskie

w dużych pięknych różach

po 70 do 80 ct. kilo,

duże włoskie **MARONY tyrolskie** (7842 5—?)

po 40 ct. kilo.

Gruszki i Jabłka tyrolskie, WINOGRONA hiszpańskie
Kwiczoły, Kuropatwy, Jarząbki. Bażanty itp.

POLECA HANDEL

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku liczba 42.

Une Institutrice Allemande

diplomée, possedant copletement le français, le polonais, la musique et tous les objets d' ecole, désire des leçons ou à se placer dans une maison distinguée à la campagne ou en ville. — Information: Ulica Piekarska **l. 9,** I. piętro w oficynach, pod **O. L. Ch.**
(8215 3—3)

Nakładem księgarni

F. H. Richtera

we Lwowie wyszedł

„Dobry ton“

Przewodnik towarzyski i salonowy

według dzieła pani Alq

napisała

Helena z hr. Russockich Wilczyńska

Treść: O uprzejmości. — O zachowaniu się w kościele. — O grzeczności i dobrym tonie w kole rodzinnem. — O dobrym tonie w stosunkach z przełożonymi, również o grzeczności w stosunkach z podwładnymi — O dobrym tonie na wsi — O dobrym tonie w podróży. — O polowaniu. O korespondencyi. — O dobrym tonie przy jedzeniu. — O grzeczności w salonie i na balu. — Jeszcze słów kilka o wizytach, również o posyłaniu kart życzeń i t. d. — O dobrym tonie przy urodzinach podczas obrzędu chrztu i pierwszej komunji. — O zwyczajach przed ślubem i po ślubie. — O żałobie — O dobrym tonie kosmopolitycznym — O prawdziwej elegancyi w toalecie. — O paleniu cygar. — O dobrym tonie w umeblowaniu — Kwiaty i kobiety — Uwagi ogólne..

Cena **2** w. a. — w prawdziwie eleganckiej oprawie **3 złr.**
(8132 2—3)

O. T. WINCKLER

we Lwowie w domu Narodnym

poleca:

Kawę zieloną, bardzo aromatyczną w pełnym ziarnie:
Portocabello Nr. I/80 ct. II/90 ct. III/1 złr. za ½ klg.
Cuba Nr. 0/75 ct. za ½ klg.
Jawę żółtą, dużą, silnie aromatyczną Nr. 0/75 ct. I/80 ct. II/90 ct. III/1 zł brunatną 1·13 za ½ klg.
Mocca prawdziwa, arabska zł. 1·5 za ½ klg.
Perłową zieloną, najprzedniejszą zł. 1·05 za ½ klg.
Perłową żółtą, dobrą 85 ct. „ „ „
Herbatę czarną, mocno aromatyczną i dobrze naciągającą:
Congo Nr. 0/1·50 I/1·75 II/2·25 III/3·25 IV/4·25 za ½ klg.
Souchong Nr. I/2·25, II/2·75, III/3·25, IV/4·25 za ½ klg.
Pecco Nr. VI/3·25, VII/4·25, VIII/5·25 za ½ klg.
Proch herbaciany, własnego wysiewu zł. 1·50 za ½ klgr.
Rum najlepszy, Jamajka 1/1 butelka Nr. 4/2·25, Nr. 3/1·50, 2/1·20, 1/1 zł.
Cognac prawdziwy, francuski, kuracyjny 24letni 4 zł., 10letni 2·50 zł., 4letni 2 zł., 2letni 1·50 zł.
Porter prawdziwy, angielski, lepszy niż Hoffa piwo słodowe 1/1 butelka 60 ct., ½ but. 40 ct.
Sok malinowy, naturalny 80 ct. za ½ klgr.

Również poleca: wszelkie gatunki najlepszych naturalnych win stołowych i deserowych, wszelkie gatunki owoców południowych, suszonych i świeżych, marynaty, delikatesy i korzenie po najniższych cenach.
(8295 1—3)

Dnia 13 grudnia 1882 o godzinie pół do 10tej przed południem odbędzie się w gmachu gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego, przy ulicy Karola Ludwika l. 1, w sali radnej

80te losowanie listów zast.	4 prc. nieokres. w Sie	. .	146.338 zł. 33 ct.
28me „ „ „	5 „ „ „	. .	99.300 „ — „
18te „ „ „	5 „ okresow. „ „	. .	111.000 „ — „
3cie „ „ „	4 „ „ „	. .	6.700 „ — „

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziem.

We Lwowie, dnia 6 grudnia 1882. L. 9258 (8299)

Zaproszenie do prenumeraty!

„Samorząd“ i „Gmina“

wraz z popularną ***„Gazetą rolniczą“,***

pisma wychodzące naprzemian **każdej niedzieli** pod redakcyą MARCELEGO TURKAWSKIEGO **we Lwowie.**

PROGRAM obu gazet obejmuje: 1) Wstępne artykuły i rozprawy o żywotnych interesach kraju. 2) Sprawozdania z czynności Rady państwa, Sejmu i Wydziału krajowego. 3) Sprawy pojedyńczych powiatów, gmin i obszarów dworskich (władz autonomicznych i rządowych). 4) Sprawy szkolne. 5) Kronikę krajową i rozmaitości. 6) Przegląd naukowo-literacki i artystyczny. 7) Przegląd ekonomiczno-handlowy i Gazetę rolniczą. 8) Odcinek dwustronny (szkice powieściowe i historyczne, humoreski, życiorysy i wiersze). 9) Ogłoszenia urzędowe i 10) Inseraty.

Każdy numer stanowi dla siebie zaokrągloną całość!!

Prenumerata „SAMORZĄDU“ i „GMINY“ wynosi:

z przesyłką pocztową w kraju:		*bez przesyłki w miejscu:*	
rocznie	5 złr. — ct.	rocznie	4 złr. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „	półrocznie	2 „ — „
ćwierćrocznie	1 „ 30 „	ćwierćrocznie	1 „ — „

W **Niemczech** kwartalnie 5 marki, w innych krajach 5 franków.
Komplet gazety „Samorząd“ z lat 1881 i 1882 kosztuje z przesyłką tylko 1 zł.=3 marki=5 franków.
Inseraty i dołączniki obliczają się najtaniej!!

Na żądanie wysyła franco natychmiast numera okazowe i przyjmuje przedpłatę.

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“
we Lwowie, rynek l. 7. 8273 1—6